

Końcowe spotkanie plenarne uczestników „okrągłego stołu”
Za nami historyczne wydarzenia
- przed nami historyczna szansa

WARSZAWA (PAP). 5 bm. o godz. 17.10 rozpoczęło się w Warszawie końcowe spotkanie plenarne uczestników „okrągłego stołu”...

Uczestników plenarnego posiedzenia „okrągłego stołu” powitał Czesław Kiszczyk, który wygłosił przemówienie podsumowujące obrady...

zsumować dorobek 8-tygodniowych rozmów i negocjacji prowadzonych w zespołach i podzespołach problemowych...

Wygrał, a kto ile stracił, bowiem jest tylko jeden zwycięzca — nasza Ojczyzna. Cz. Kiszczyk podkreślił, że „okrągły stół” dowiódł prawdy...

Przewodnictwo obrad objął prof. Władysław Brańcis, udzielał głosów Lechowi Wałęsie, który przypominał, że strona solidarnościowo-opozycyjna przyszła do „okrągłego stołu” z trzema postulatami...

my ze sobą posługując się siłą argumentów, a nie argumentami siły. To dobrze wróży na przyszłość. Uważam, że obrady mogą stać się początkiem drogi do demokratycznej i wolnej Polski...

J. Gajewicz uczestniczył w obradach Plenum KD PZPR w Nowej Hucie

Uchwały nie mogą być tylko martwym zapisem

(Inf. wł.) Jeśli chcemy, by uchwały nie były tylko martwym zapisem musimy doprowadzić do ożywienia bojowości podstawowych organizacji partyjnych. Muszą one stać się organizatorem życia politycznego w swoim środowisku...

I sekretarz KK PZPR gościem hutników

Echa XI Plenum KC PZPR i obrad „okrągłego stołu”

Podobno koncepcja krakowskiej strefy wojny ekonomicznej najbardziej dojrzała spośród wszystkich, które powstały ostatnio w naszym kraju...

Polska delegacja pobrała ziemię z mogił katyńskich

SMOLEŃSK (PAP). W kwietniu, dorocznym zwyczajem, Polacy obchodzą Miesiąc Pamięci Narodowej. W okresie tym szczególną opieką otacza się miejsca chwały polskiego oręża i miejsca martyrologii Polaków — w kraju i poza jego granicami...

oficerów polskich. Tu spoczywają ich szczątki. Na polanie zaznaczone są cztery mogiły. W środku wznosi się wysoki drewniany krzyż. Po prawej stronie stanęła kompania honorowa armii radzieckiej ze sztandarem i orkiestra. Naprzeciw delegacji z Polski, ambasador PRL w ZSRR Włodzimierz Natorf, przybył z kraju rodzinny spoczywających tu polskich oficerów. Obecni są przedstawiciele lokalnych władz i okoliczni mieszkańcy...

Nowe zasady wykładania przedmiotów społecznych na uczelniach

Do wyboru trzy spośród sześciu przedmiotów społecznych

WARSZAWA (PAP). Po czwarty od nowego roku akademickiego w uczelniach obowiązować będą nowe zasady realizacji zajęć z przedmiotów społecznych. Dyskusja na ten temat toczyła się już od wielu miesięcy; w efekcie minister edukacji narodowej podpisał...

Dziennikarze z Uljanowska na Podhalu

Na Podhalu przebywa grupa dziennikarzy radzieckich z Uljanowska. Radzieccy goście zwiedzili muzea W. I. Lenina w Białym Dunaju i Poroninie. W Zakopanem zapoznali się z dorobkiem kultury regionu; przebywali również w Galerii Sztuki Współczesnej Władysława Hańsiora i Henryka Burzka.

Komisje nadzwyczajne zakończyły prace nad projektem zmian Konstytucji oraz ordynacji wyborczej do Sejmu i senatu

WARSZAWA (PAP). 5 bm. zakończyła dwudniowe obrady Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie Konstytucji PRL. W dyskusji posłowie rozpatrzyli autopropozycje wniesione przez Radę Państwa, wnioski przedstawione w trakcie debaty plenarnej Sejmu oraz opinie doradców sejmowych i ekspertów naukowych...

W. Jaruzelski przyjął hiszpańską delegację

WARSZAWA (PAP). 5 bm. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął przybyłą do Polski na zaproszenie PZPR delegację oficjalną Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE). Delegacji PSOE przewodniczył sekretarz ds. stosunków międzynarodowych Elena Flores Valencia, a w skład delegacji wchodził sekretarz ds. ekonomicznych i związkowych...

XXIV Dni Muzyki Organowej z Schubertem u Bernardynów

Dni Organowe w Krakowie to typowa muzyka inscenizowana. Na odbiorców wpływała nie tylko artyści muzyki, ale również budownicwi pieknych, starych dźwiękociał; nawet sale w Krakowie, nie wyłączając Filharmonii są również pieknyymi zabytkami. To dobrze. Kraków może być zawsze najpiękniejszą sceną dla muzyki.

W sprawie skażeń promieniotwórczych

Komunikat Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej

WARSZAWA (PAP). Wychoząc naprzeciw zainteresowaniu społeczeństwa problemami skażeń promieniotwórczych, Państwowa Agencja Atomistyki i podległe jej Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej, podjęły inicjatywę komisiejszego informowania o sytuacji radiologicznej kraju. Jak stwierdził dyrektor laboratorium doc. Tadeusz Rzymkowski — poziom skażeń promieniotwórczych środowiska i żywności jest w Polsce systematycznie kontrolowany od wielu lat...

Ustawa o gwarancjach wolności sumienia

WARSZAWA (PAP). 5 bm. w Urzędzie Rady Ministrów, w obecności zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Kazimierza Barcikowskiego i kierownika Urzędu do Spraw Wyznań ministra Władysława Loranca oraz zwierzchników Kościołów chrześcijańskich skupionych w Polskiej Radzie Ekumenicznej odbyła się uroczystość parafowania projektu ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, który przygotowały zostały przez zespół redakcyjny złożony z delegatów urzędu i PRE. Dokument parafowali współpracownicy zespołu redakcyjnego; dyrektor w U-

Sejm a prawa i wolności obywatelskie

POZNAŃ (PAP). W Poznaniu zakończyły się 5 bm. trzydniowe obrady ogólnopolskiej sesji naukowej nt. „Rola Sejmu w kształtowaniu i realizacji praw i wolności obywatelskich” zorganizowanej przez Kancelarię Sejmu oraz Instytut Państwa i Prawa PAN. Dość powszechnie głoszone są opinie, że obecny katalog praw i wolności obywatelskich nie wystarcza już do podstaw pluralistycznej struktury państwa, a także — z punktu widzenia jednostki. Dlatego też — co potwierdziły ekspertyzy, opracowania, dyskusja oraz przebieg sesji — bardziej celowe jest poszukiwanie nowego ujęcia statusu obywatela aniżeli ograniczanie się jedynie do ulepszeń istniejących rozwiązań. To nowe ujęcie powinno być powrotem do jednostki, której godność i rozwój uznawane są za cel i warunek rozwoju społecznego a rezygnacja z ujęcia według którego jedynie pluralistycznej struktury państwa, a także — z punktu widzenia jednostki. Dlatego też

W. Jaruzelski przyjął hiszpańską delegację

WARSZAWA (PAP). 5 bm. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął przybyłą do Polski na zaproszenie PZPR delegację oficjalną Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE). Delegacji PSOE przewodniczył sekretarz ds. stosunków międzynarodowych Elena Flores Valencia, a w skład delegacji wchodził sekretarz ds. ekonomicznych i związkowych...

Wietnamczyk przemycił towar za 3 mln złotych

(Inf. wł.) Pewien wietnamski absolwent krakowskiej wyższej uczelni po zakończeniu studiów przedstawił do odprawę tzw. mienie przesiedleńca. Pracownicy Urzędu Celnego w Krakowie podczas kontroli znaleźli ukryte w bagażu: 270 zegarków, 250 sztuk na głowę, 350 wiertła i ponad 600 opakowań ampiciliny. Wartość towaru przekraczała 3 mln zł, a cło wyniosłoby aż 9 mln zł. Zakwestionowane artykuły trafiły ponownie do handlu.

Krótko

(z) WCZORAJ przybył do Londynu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej, sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow. Towarzyszą mu m. in.: członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych Eduard Szewardnadze, członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Aleksandr Jakowlew i pierwszy wicepremier Władimir Kamliczew a także Kaisa Gorbaczowa. Dostojnych gości

Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu (9) Nieograniczona liczba kandydatów

Nowatorskim, w polskich warunkach, rozwiązaniem ujętym w projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu jest przyjęcie zasady, że o poselskie mandaty ubiegać się może nieograniczona liczba kandydatów. Wyjątek stanowił będzie jedynie tzw. lista krajowa, obejmująca 10 procent liczby posłów zasiadających w naszym parlamencie — czyli 46 kandydatów. Na podstawie porozumienia, zawartego w wyniku obrad „okrągłego stołu”, najpóźniej w 35. dniu przed dniem wyborów, Rada Państwa ustali dla poszczególnych okręgów wyborczych liczbę mandatów, przeznaczonych dla kandydatów, członków PZPR, ZSL i SD, a także kandydatów członków Stowarzyszenia „Paz”, Unii Chrześcijańsko-Spółczesnej i Polskiego Związku Katolicko-Spółczesnego oraz innych kandydatów bezpartyjnych. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów wybieranych w okręgach wyborczych (a kandydatów tych może być wielokrotnie więcej) liczba mandatów w danym okręgu wyborczym) ma przysługiwać:

- naczelnym i wojewódzkim władzom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego;
• naczelnym i wojewódzkim władzom Stowarzyszenia „Paz”, Unii Chrześcijańsko-Spółczesnej i Polskiego Związku Katolicko-Spółczesnego oraz innych organizacji społecznych i zawodowych o zasięgu krajowym (a więc po legalizacji także „Solidarności”);
• co najmniej 3 000 wyborców z danego okręgu wyborczego.

2 osoby zginęły w wybuchu

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI (PAP). 4 bm. w warszatach remontowych bazy samochodowej Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Radomsku w woj. niotrkowskim, z nie wyjaśnionych do tej pory przyczyn, nastąpił wybuch a następnie pożar. Śmierć na miejscu ponieśli dwaj pracownicy warsztatów: brygadziści, 58-letni Henryk L. oraz mechanik samochodowy, 20-letni Stawomir G. Dwaj inni pracownicy znajdujący się również w pomieszczeniu w chwili wybuchu i pożaru, z ciężkimi obrażeniami ogólnymi i poparzeniami...

Takiej suszy w dystrybutorach nie było od 15 lat

300 ton etyliny-94 trafi do stacji benzynowych

(Inf. wł.) Zdezorientowani kierowcy zaczęli jeździć od stacji do stacji, szukając czynnych dystrybutorów z etyliny-94. Jak dowiedzieliśmy się w krakowskiej dyrekcji CPN, takiej paliwowej suszy już dawno w podwawelskim grodzie nie było. Zdziwiło to u tyle kierowców, że przeciętne podwyższe cen, zawieszony na pewien czas zmniejszał się i kolejkę przed stacjami były krótsze. Informacje nadchodzące z Warszawy mówiły, że transport etyliny jedzie. Niestety, nie dojechał na czas. Pechowo się złożyło, iż w rejonie Batowice nastąpiło zerwanie trakcji elektrycznej, a dodatkowo w Balicach, z racji budowy autostrady, czynny jest tylko jeden tor. Wczoraj na bocznicę w Olszynie dostarczona cyfrowa i samochodowy zaczęły rozwodzić paliwo do stacji. Dział dowożonych zostanie ok. 300 ton etyliny, czyli o 40 ton więcej niż wynosi średnia dobowo sprzedaż. A tak

Jutro w Magazynie „Piątek”

W latach 1944—48 kapitan Mikołaj Korzeniowski kierował największym skupiskiem uchodźstwa polskiego w Afryce, osiedle w Tangerze w Tanganie. Łącznie zamieszkiwało to osiedle około 4 tys. osób, głównie kobiet i dzieci. Przemysław Osuchowski dotarł do prywatnego archiwum M. Korzeniowskiego i na jego podstawie przedstawił losy polskich wojennych sierot. Z brytyjskiej wyprawy badawczej na Arktykę, zorganizowanej w roku 1845, nie powrócił żaden z 129 uczestników. Dopiero nie tak dawno kanadyjski antropolog rozwił tajemnicę ich śmierci. Przyczyna była... ołow!

Domek jednorodzinny, samochody, za jedyne sto złotych

10 kwietnia rozpocznie się kolejna, 6. edycja Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy „Błękitna”. O informację o uczestnictwie w loterii, którą przygotowały zostały przez zespół redakcyjny złożony z delegatów urzędu i PRE. Dokument parafowali współpracownicy zespołu redakcyjnego; dyrektor w U-

Wieloletni kierowca zginął w wypadku

Wieloletni kierowca zginął w wypadku. Władysław K., 58-letni, kierujący samochodem marki „Volvo” zderzył się z drzewem przy wjeździe do garażu. Kierowca został ranny i przewiezony do szpitala, gdzie zmarł. Wypadku doznał również pasażer samochodu, który został ranny i przewiezony do szpitala. Przyczyną wypadku może być niewłaściwa prędkość jazdy lub stan techniczny pojazdu.

Wieloletni kierowca zginął w wypadku

Wieloletni kierowca zginął w wypadku. Władysław K., 58-letni, kierujący samochodem marki „Volvo” zderzył się z drzewem przy wjeździe do garażu. Kierowca został ranny i przewiezony do szpitala, gdzie zmarł. Wypadku doznał również pasażer samochodu, który został ranny i przewiezony do szpitala. Przyczyną wypadku może być niewłaściwa prędkość jazdy lub stan techniczny pojazdu.

Wieloletni kierowca zginął w wypadku

Wieloletni kierowca zginął w wypadku. Władysław K., 58-letni, kierujący samochodem marki „Volvo” zderzył się z drzewem przy wjeździe do garażu. Kierowca został ranny i przewiezony do szpitala, gdzie zmarł. Wypadku doznał również pasażer samochodu, który został ranny i przewiezony do szpitala. Przyczyną wypadku może być niewłaściwa prędkość jazdy lub stan techniczny pojazdu.

Wieloletni kierowca zginął w wypadku

Wieloletni kierowca zginął w wypadku. Władysław K., 58-letni, kierujący samochodem marki „Volvo” zderzył się z drzewem przy wjeździe do garażu. Kierowca został ranny i przewiezony do szpitala, gdzie zmarł. Wypadku doznał również pasażer samochodu, który został ranny i przewiezony do szpitala. Przyczyną wypadku może być niewłaściwa prędkość jazdy lub stan techniczny pojazdu.

# Końcowe spotkanie plenarne uczestników „okrągłego stołu“

## Za nami historyczne wydarzenia — przed nami historyczna szansa

## Wystąpienie Lecha Wałęsy

**(DOKONCZENIE ZE STR. 1)**  
robozych — mówi — proszę o zabranie głosu w sprawie formalnej pana Bronisława Geremka.

— Pragnę oświadczyć — stwierdza B. Geremek — że ustalony porządek dzienny naszego posiedzenia przewidywał że po przemówieniach inicjatorów procesu „okrągłego stołu“ — gen. Kiszczaka i Lecha Wałęsy — miały nastąpić przemówienia przed-

stawicielei stronniczych politycznych, związków zawodowych, organizacji rolników, w porządku alfabetycznym.

Z powodów proceduralnych nie należy sądzić, czyżby w procesie politycznym trwającym od 3 miesięcy w naszym kraju.

Przewodniczący OPZZ domaga się, ażeby naruszając porządek alfabetyczny, zabrakł głos teraz. Uważamy, że nie jest dobrą metodą wy-

muszanie czegośkolwiek. Sądzimy jednak, że losy Polski w tej chwili wymagają od każdego z nas i od każdej grupy i organizacji poczucia odpowiedzialności najwyższego poziomu. Mamy poczucie także, że są siły i organizacje, którym proces zapoczątkowany przez nas, debaty, nie odpowiada. Nie chcielibyśmy, ażeby względy proceduralne mogły zaprzęścić do zasadniczej wagi zjawisko, jakim jest dojście do porozu-

mienia dwóch stron zgrupowanych przy tym stole w imię narodowego interesu. W związku z tym zgadzamy się na naruszenie ustalonego porządku dziennego.

Następnie przemawiali: Mikołaj Kozakiewicz, Jan Janowski, Grażyna Stanisławska, Józef Śliż, Norbert Aleksiewicz, Władysław Śliż-Nowicki, Jan Józef Szczęśniowski i Zbigniew Sobotka.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia „okrągłego stołu“ przy-

jęli komunikat, w którym zaakceptowali ustalenia przyjęte w toku obrad zespołów i podzespołów roboczych oraz wyrazili wolę solidarnego działania na rzecz wprowadzenia ich w życie.

O godz. 22.10 obrady „okrągłego stołu“ zostały zakończono. Zamykając je prof. Aleksander Gieysztor wyraził przekonanie, że była to „dobra robota“ dla Polski.

„Nie ma wolności bez „Solidarności“, to jest prawda, którą przysłaliśmy do „okrągłego stołu“.

W przemówieniu, które wygłosiłem na otwarciu obrad powiedziałem o tym, jak zrujnowany jest nasz kraj i ciężkie jest życie ludzi. Mówiłem, że to nie krasnoludki są temu winne, ale system, który nie my o sobie wybrał. Przy „okrągłym stole“ spotkaliśmy się z ludźmi tego systemu i przekonaliśmy się, że oni są świadomi tego faktu. Rozpoczynając z nami rozmowy, puszczając nasze nie cenzurowane wypowiedzi do telewizji, dał dowód gotowości do radykalnej zmiany systemu. Przecież jego podstawa — co po wielokroć powtarzałem — jest monopol. I już sam fakt rozłamów monopol ten przelamał.

Dziewięć tygodni różnów, o najważniejszych sprawach naszej Ojczyzny, pozwolił nam dojść do przekonania, że w sytuacji, w której się znajdujemy, nie ma już mowy o handlu między różnymi stronami, ale tylko o wielkim ryzyku, które ponoszą wszyscy, którzy czują się odpowiedzialni za Polskę. Albo potrafimy jako naród budować — w sposób pokojowy — niepodległą, suwerenną, bezpieczną równoprawnym sojuszami Polskę, albo utoniemy w chaosie, demagogii i w rezultacie w wojnie domowej, w której nie będzie zwycięzców.

Mówiąc o niepodległej Polsce przywołałem tu fragment umowy politycznej, zawartej przy „okrągłym stole“. Fakt, że możemy dziś wspólnie z ludźmi władzy pisać słowa, między Bugiem a Odrą — w swej jedynej Ojczyźnie.

Cheśmy nasze państwo uchronić trwałe stabilnym przez mechanizmy demokracji i samorządności, sprzączone nierozumnie z przestrzeganiem dyscypliny i obywatelskich powinności, a także przez umiarkowanie bezpieczeństwa wewnętrznego, którego strzeżę siły zbrojne oraz wewnętrznego ładu i porządku publicznego, chronionego przez resort spraw wewnętrznych.

Trzeba przy tym pamiętać, że w naszym kraju, niestety, są i działają siły nieodpowiedzialne, ekstremalne, usiłujące zakłócić dialog i spokój wewnętrzny, prace do konfrontacji.

Zasługują one na nasz zdecydowany odpór. Bawiem tylko Polska stabilna odzyska i umocni przynależność jej miejsce w świecie — odpowiadając potrzebom kraju, naszym narodowym możliwościom i ambicjom, ukształtując korzystnie stosunki polityczne i ekonomiczne z zagranicą.

W toku obrad wystąpiły różnice zdań w sprawie kalendarza reform i decyzji politycznych. Uważamy, że najważniejsze znaczenie ma wprowadzenie mechanizmów demokracji i najbardziej powściągliwym, w ten sposób razem z naszymi i naprawie Rzeczypospolitej. Ale musimy też powiedzieć, że dla tych, do których dziś mówię i w których imieniu mówię, wolność idzie razem z chlebem. Zmieniamy strukturę polityczną, to, żeby moja Stocznia Gdańska — a wraz z nią tysiące kopalń, hut i fabryk — mogły żyć z pożytkiem dla kraju; to, aby robotnik czy rolnik, inteligent czy emeryt mógł żyć w godności i bez poniżającego strachu przed biedą. Chcemy normalnego życia. Temu musimy służyć reformy.

Od swoich narodził „Solidarności“ opowiadała się za zasadniczą przebudową gospodarki. Za rynkiem, samodzielną przedsiębiorstw, samorządnością pracowniczą, równoprawieniem różnych form własności. Zbyt późno wzięto się za przebudowę gospodarki. Zalety straconych lat. Zarazem jednak, jako związek zawodowy, kierując się odpowiedzialnością za losy kraju, musimy dbać o to, aby przebudowa gospodarki nie pogarszała i tak niezwykle ciężkich warunków życia ludności.

Dlatego opowiadamy się za maksymalną redukcją wydatków na administrację państwową, zbrojenia i aparat represji. Dlatego wywalczymy indeksację — to znaczy system automatycznego wyrównywania płac do wzrostu cen. Nie możemy żyć w stałym strachu przed skutkami galopującej inflacji. Strach rodzi rozpacz, a to ma skutki niemożliwe. Przy „okrągłym stole“ szukaliśmy sposobów leczenia chorej gospodarki, ale domagaliśmy się też ochrony egzystencji naszych rodzin. Polacy są dla swego kraju gotowi do poświęceń, ale są też granice wyrzeczeń.

Zdajemy sobie sprawę, że obrady „okrągłego stołu“ nie spełniły wszystkich oczekiwań. Nie mogliśmy ich spełnić. Muszę jednak podkreślić, że po raz pierwszy rozmawialiśmy ze sobą postępującą się siłą argumentów, a nie argumentami siły. To dobrze wróży na przyszłość. Uważam, że obrady „okrągłego stołu“ mogą się stać początkiem drogi do demokracji i wolnej Polski. A więc patrzmy z odwagą i nadzieją w przyszłość. Wiemy bowiem w te słowa, które umieścił na gdańskim pomniku: „Pan da się swojemu ludowi, błogosławieństwo pokoleju“.

## Wystąpienie gen. broni Czesława Kiszczaka

Szanowni uczestnicy „okrągłego stołu“!

Drodzy Rodacy!

Zamykamy dziś wielotygodniowe, pracowite obrady. Nie brakowało tu różnic zdań, gorących polemik, a nawet ostrych spór. To naturalne. Do „okrągłego stołu“ szliśmy bowiem z daleka, przebyliśmy długą drogę. Tym wyżej cenę trzeba osiągnęte porozumienia.

Dokonało się dzieło przewidziane wspólnie. Wspólny jest dorobek i płynąca z niego satysfakcja. Byłoby źle, gdyby pojawiły się spekulacje, kto i ile wygrał — kto i ile stracił. Jest tylko jeden zwycięzca — naród, nasza Ojczyzna.

Nawet w najtrudniejszych momentach obrad towarzyszyła nam nadzieja polskiego społeczeństwa. Tych naszych rodaków, dla których minione 40 lat to całe prawie życie. A także tych, wkraczających dopiero w wiek dorosły, dla których „okrągły stół“ jest najpierwszym elementarzem kultury politycznej Polaków.

Nie pracowaliśmy w społecznej próżni, czy elitarnym odosobnieniu. Siegliśmy do społecznej konsultacji, przysłuchiwaliśmy się głosom opinii publicznej, czytaliśmy docierające z całego kraju listy i telegamy. Wynikało z nich, że nadzieje spletały się z obawami, a próba z wadliwymi. Wielkie oczekiwania społeczne potraktowaliśmy jako zobowiązanie, wreszcie jako nakaz. Na miarę naszych sił został on spełniony.

Wszystkim wam, drodzy rodacy, dziękuję serdecznie za dobre życzenia, za żywe zainteresowanie naszym długotrwałym wysiłkiem.

Zwracamy się do was jednocześnie o akceptację dorobku „okrągłego stołu“, o czynne poparcie dla jego wyników. To wreszcie będzie najważniejsze, decydujące o przyszłości.

Obok ulgi, jaka towarzyszy nam w chwilach, gdy kończymy tak odpowiedzialną pracę, mamy jednocześnie świadomość ogromnego ciężaru — przed nami bowiem moźny trud wcielania w życie podjętych postanowień, realizacja ustaleń.

Gdy z tego miejsca patrzymy dzisiaj w oczy milionom rodaków, mamy uczucie, że oto zamyka się i jednocześnie otwiera kolejną rozdział naszej historii, pojawia nowa historyczna szansa. Przemiany, którym nadał impuls „okrągły stół“, to dzieło śmiałości, bezprecedensowe. Choć mieszczą się one w międzynarodowym nurcie przebudowy socjalizmu, są oryginalne, pionierskie, a w treści i formie głęboko polskie, wyrósł na podłożu narodowych tradycji i doświadczeń, żywych potrzeb i aspiracji Polaków.

Nie zaczynamy na pustym polu. Retorykę polityczną, która ten fakt neguje, można na ile krzyżowym minionej czasu starać się zrozumieć, ale zgodzić się z nią nie wolno.

Fundamentem, na którym budujemy przyszłość jest wszystko, co sumienna praca stworzyła robotnicy, chłopcy, inteligencja — polskie umysły i ręce — przez czterdzieści lat socjalistycznych przeobrażeń. To także już 8 lat naszej odnowy.

Doceniamy ożywcze znaczenie ówczesnego, wstrząsającego społecznego aktu protestu przeciwko wypaczeniom socjalizmu. Nie negujemy rzeczywistego reformatorskiego potencjału, który niosła w sobie „Solidarności“. A przede wszystkim należne oddajemy wytrwałym dążeniom i wysiłkom oczyszczającym i zmieniającym kształt socjalizmu w Polsce. Podejmowała je, od IX Nadzwyczajnego Zjazdu, aż po uchwały X Plenum KC, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, znajdując koalicyjne wsparcie i tworząc

gła pojawić się dopiero teraz? Niewątpliwie istniały „po drodze“ i zahamowania subiektywne, ale istota sprawy sprowadza się głównie do istniejących realnie warunków. Konflikty, tendencje ekstremalne, konfrontacyjny charakter sprzeczności no prostu uniemożliwiły wczesniejszą realizację tej linii. Nie istniały przez lata wystarczające przesłanki do szerokiego, patriotycznego porozumienia — w pełni pluralistycznego, a zarazem zgodnego co do ogólnych zasad. Liczymy i pragniemy, aby ukształtował się on obecnie w wyniku obrad „okrągłego stołu“.

Dzisiaj, gdy proponujemy koncepcje zmian konstrukcji polskiego parlamentu, godzi się odnieść z szacunkiem do dorobku Sejmu VIII a zwłaszcza IX kadencji, w reformatorskim porządkowaniu polskich spraw. To również torowało drogę ku dialogowi przy „okrągłym stole“. Sejmowi — najwzrostemu obecnie — przedstawiamy w ujęciu do akceptacji nasze uzgodnienia.

Nie można także w historycznych ocenach „okrągłego stołu“ pominać wysiłki i zasługi tych ludzi — najpóźniej patriotycznej woli, obywatelskiego sumienia oraz społecznej wyobraźni — którzy reprezentując różne strony dialogu wykazali tyle odwagi, podjęli tyle starań, aby zakończył się on domyślnie. Wielu z nich zdecydowało się na ten krok odrzucając nieufność, zadawione urazy, poczucie krzywdy i obłobolę. Zasługują to na dobra pamięć i szczerze uznanie.

Wreszcie podnieść tutaj trzeba rozmiar dobrej woli i koncyliacji, jaki zawarty był w działaniach Kościła. Jego władze i zasiadający wśród nas przedstawiciele, byli nie tylko zyciowymi obserwatorami „okrągłego stołu“, lecz współtwórcy aktywne jego atmosfery i dorobek.

Zbiorowym wysiłkiem i wola wszystkich współtwórców, uczestników i zwolenników naszego dialogu, najtrudniejszy problem ostatnich lat — społeczne i psychologiczne rozdarcie narodu, bolesny konflikt, potęrający nie mała część zbiorowej energii — może zostać przezwyciężony.

Szanowni Państwo!

Zwracamy się ku przyszłości. To w niej musimy znaleźć właściwą odpowiedź na nasze narodowe dylematy. Zarysowaliśmy wspólnie wizję zreformowanego systemu społeczno-politycznego, które go podstawa jest społeczeństwo obywatelskie, państwo socjalistycznej demokracji parlamentarnej.

Kierunki przemian, ku którym wskazywamy dzisiaj drogę, powinny być wcielane w życie ewoluacyjnie, zgodnie z narodową racją stanu. Działania zbyt gwałtowne mogłyby prowadzić do destabilizacji, godzić w bezpieczeństwo państwa, w spokój każdego polskiego domu. Równocześnie realizacja reform nie powinna być i nie będzie opóźniana, czy hamowana. Polacy nie mają czasu i nie chcą czekać. W naszej sytuacji utopia jest bowiem zarówno przekonanie, że można rządzić „po staremu“, jak i naiwne wyobrażenie, że wszystko „można zacząć od nowa“.

Reformy polityczne oznaczają wielką szansę na wybitcie się Polski na normalność, na trwały spokój społeczny, w warunkach niekonfrontacyjnych różnorodności i odrębności, pozwalające krocząc razem, gdy w grę wchodzi sprawa dla wszystkich obywateli wspólne i najważniejsze.

Przy „okrągłym stole“ opracowaliśmy także społeczny konsensus w sprawie umocnienia nowego, reformatorskiego ładu ekonomicznego. Było to zmaganie z materialem szczególnie złożonym. Dość szybko potrafiliśmy ustalić listę problemów wymagających rozwiązania. Naczenie trudniejsze okazało się uzgodnienie stanowisk: jak to uczynić? Jak oszczędzić zwiększenie efektywności gospodar-

czej ze spiętrzonymi postulatami socjalnymi?

Kompromisy, polowiczne rozwiązania w gospodarce, są, niestety, kosztowne, komplikują i wydłużają czas wychodzenia z kryzysu. Podlega ona bowiem surowym regułom rachunku ekonomicznego. Jednocześnie rygorom wysokiej efektywności i równowagi, zwalczania inflacji. Jednocześnie chcemy ograniczyć społeczny koszt tych zabiegów. Zasady sprawiedliwości społecznej w socjalistycznym państwie pozostała jako programowe groźbowiska i realizacyjnej obowiązkiem.

Chodzi w szczególności o poprawę bytu mieszkauców polskich miast i wsi, o uczynienie ich pracy sprawiedliwie opłacaną, zapewniającą godziwe zarobki. Nie możemy również zapominać o ludziach, nie z własnej winy, najuboższych, czy poszkodowanych przez los. Dajmy im do poprawy sytuacji wielu emerytów i rencistów, weteranów pracy, których, którzy całe swoje aktywne życie trudzili się dla Polski i którym należy się godna i spokojna starość, to także pragnienie ulżenia doli kobiet polskich — matek i żon, na barkach których spoczywa największe ciężary i niedogodności dzisiejszego stanu gospodarki.

Z myślą o rozwoju ekonomicznym uznaliśmy wspólnie za konieczne zwiększenie wydatków w pokonywaniu bariery zadłużenia. Podkreślamy z uznaniem deklarację, gotowość strony opozycyjno-solidarnościowej do zgodnego współdziałania na arenie międzynarodowej na rzecz normalizacji stosunków gospodarczo-finansowych świata zachodniego z Polską. Zobaczymy, jaka będzie skuteczność tych starań. Na ile Zachód spełni swe czynione w przeszłości zapowiedzi.

W najżywościjszym interesie kraju uzgodniliśmy swoje zobowiązania co do politycznego rozstrzygnięcia sporu i konfliktów społecznych. Mamy przy tym świadomość, iż nielato ich całkowicie uniknąć. Chodzi jednak o to, aby nie zagroziły one procesowi przemian, aby nie burzyły spokoju społecznego, nie paraliżowały wysiłków gospodarczych, nie sphycały kraju w zamęt i anarchię. Przyjmujemy więc wielkie znaczenie do tego uzgodnienia.

W niektórych sprawach ekonomicznych pozostały nieuregulowane rozbieżności. Przyjmujemy, iż wyznaczają one kierunki dalszych poszukiwań i ewentualnych późniejszych rozwiązań. O ich temple i skali decydują wyniki gospodarowania.

Przy „okrągłym stole“ zarysowany został kształt polskiego ruchu związkowego. Równoległe z reformowaniem struktur politycznych oraz gospodarki narodowej, otworzy się pluralistyczna przestrzeń dla działania różnych nurtów związkowych, w szczególności organizacji skupionych w Odrodzenijskim Porozumieniu Związków Zawodowych, „Solidarności“ pracowniczej, Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, „Solidarności“ rolników indywidualnych oraz nie zrzeszonych organizacji zawodowych.

Ufamy, że rozrządek i poczucie obywatelskiej odpowiedzialności działaczy związkowych zapewni optymalne i skuteczne obrony interesów pracowników z respektowaniem interesu zakładu pracy, społeczeństwa i gospodarki jako całości. Z tą myślą dążyliśmy do tworzenia rozwiązań, które gwarantują blizszości międzyzwiązkowych konfliktów, a zwłaszcza liczących ekonomicznie i nieracjonalnych, niemożliwych do spełnienia żądań. W tej mierze niezwykle istotny jest prawidłowy, konstruktywny układ stosunków z administracją oraz ze spełniającym ważną, gospodarską rolę, samorządem pracowniczym zakładów.

Równocześnie zakładaliśmy z góry, że „okrągły stół“ nie będzie w stanie rozwiązać wszystkich spraw. Niektóre z nich podjęmie komisja poro-

zumiawcza, która kontynuować będzie dzieło dialogu i współdziałania sił i środowisk przy naszym stole reprezentowanych.

Szanowni Państwo!

Towarzysze i Obywatele!

Takie są — bardzo ogólnie rzecz ujmując — uzgodnienia „okrągłego stołu“. W jego dokumentach, które opinia publiczna niebawem otrzyma, znajdzie się cały dorobek pracy zespołów i podzespołów roboczych, rozpisany w sposób konkretny i szczegółowy.

Ta obszerna dokumentacja stanowi swolsta umowę społeczną, jaka zawiera się z sobą podmioty uczestniczące w tym doniosłym akcie narodowego dialogu. Z taką intencją pracowaliśmy. Z całym przekonaniem i — jak sądzę — w imieniu wszystkich uczestników stwierdzim, że to porozumienie to zmierzają do odzyskania Polski, do przyspieszenia jej rozwoju.

Przytoczę słowa generała Wojciecha Jaruzelskiego, wypowiedziane niedawno w Katowicach: „Losy tego, na co w Polsce zdecydowaliśmy się jako pierwsi, zależą od wykania, że obecność opozycji w życiu politycznym i społecznym rodzi nie konfrontację, lecz zdrową rywalizację, nie dezintegruje, lecz jednoczy i wzmacnia społeczną energię“.

Deklarujemy wole rzetelnego wypełniania umowy, którą dzisiaj symbolicznie zawieramy. Nadajemy jej moc trwałą, zgodnie ze starą zasadą „pacta sunt servanda“ — umowy zobowiązują.

Ufam, iż taka jest wola wszystkich partnerów. Nawet jeśli różnią nas przekonania, światopoglądy, programy, hasła i słowa, to przecież zbliża i jednoczy droższe ponad wszystko dobro Polski, jej suwerenność, bezpieczeństwo, pomyślność i dostatek, a więc i treść przemian, które zmierzają w tym właśnie, uzgodnionym wspólnie, kierunku.

Tworzymy nowy model kultury politycznej. Dał jej wyraz dialog przy „okrągłym stole“. Jego uczestnicy mówili i sobie i nam, że gorzkie i trudne, ale w formie uznającej tożsamość partnera, przy jednoczesnym zachowaniu własnej tożsamości. Staraliśmy się czynić wszystko, aby rozmowy przebiegały w atmosferze dobrej woli. Wyjaśnialiśmy cierpliwie swe racje. Nie rewantlowaliśmy się zarzutami w najdrażliwszych nawet kwestiach. Przebieg debat potwierdził także, iż wbrew posądzeniom o sztuczny uniformizm, o dyrgowanie, strona koalicyjno-rządowa okazała się zróżnicowaną i własnie pluralistyczną. Mogli się o tym przekonać również uczestnicy „okrągłego stołu“, jak i cała opinia publiczna.

Wiele osób w zderzeniu z konkretnymi wyjaśnieniami chyba lepiej niż dotąd uświadomiło sobie jak trudne bywały do rozwiązania niektóre problemy. Z pozycji opozycyjnych, recenzujących, nie zawsze dostrzegła się pełny obraz spraw, nie uwzględniała się tego, że częstoorka jakaś kwestie rozstrzygnięcia można wywnioskować kosztom innej.

Pozostała część rozbieżności. Ale nie ma w tym nic dziwnego. Różnice są i będą się pojawiać, bo taka jest natura życia społecznego.

Jednakże poczucie wspólnej odpowiedzialności za bieg spraw prowadziło powinno do ich łagodzenia. Istota jest wytworzenie skutecznego instrumentów przewidywania sprzeczności, nie zaś ich ukrywanie i przemilczanie. „Okrągły stół“ był pierwszym, niezwykle doniosłym ku temu, krokiem.

Dlatego właśnie dialog, demokratyczny, nawiązująca do najlepszych tradycji, kultura polityczna, okazać się może w dorobku naszych prac składnikiem bezcennym.

stwa zapewniającego swoim obywatelom nieskrępowane możliwości samorealizowania swych materialnych, intelektualnych i kulturalnych dążeń oraz aspiracji.

W takiej Polsce jest miejsce dla wszystkich. Dla tych, którzy kierując się różnymi przekonaniami i motywacjami, chcą żyć i pracować uczciwie w kraju i dla kraju. I dla tych, którzy przez minione lata rozproszyli się po świecie, tworząc nową emigrację polityczną i ekonomiczną. Pragniemy, aby wracali swobodnie na ojczystą ziemię, lub też pozostając poza jej granicami utrzymywali więź serdeczną z matczyną.

Nade wszystko zaś pragniemy, aby zapewniane były co lepsze możliwości rozwoju i spełnienia oczekiwań młodych pokoleń Polaków, aby wykuliwali oni swoją przyszłość tutaj — między Bugiem a Odrą — w swej jedynej Ojczyźnie.

Cheśmy nasze państwo uchronić trwałe stabilnym przez mechanizmy demokracji i samorządności, sprzączone nierozumnie z przestrzeganiem dyscypliny i obywatelskich powinności, a także przez umiarkowanie bezpieczeństwa wewnętrznego, którego strzeżę siły zbrojne oraz wewnętrzne ładu i porządku publicznego, chronionego przez resort spraw wewnętrznych.

Trzeba przy tym pamiętać, że w naszym kraju, niestety, są i działają siły nieodpowiedzialne, ekstremalne, usiłujące zakłócić dialog i spokój wewnętrzny, prace do konfrontacji.

Zasługują one na nasz zdecydowany odpór. Bawiem tylko Polska stabilna odzyska i umocni przynależność jej miejsce w świecie — odpowiadając potrzebom kraju, naszym narodowym możliwościom i ambicjom, ukształtując korzystnie stosunki polityczne i ekonomiczne z zagranicą.

Polskim reformom z życiowością przygląda się świat. Cenimy sobie każdy dowód zrozumienia, zaufania i poparcia. Szczególnie przychylność, jaka w ciężkich chwilach okazały nam sojusznicy państwa socjalistyczne, zwłaszcza Związek Radziecki, dobrane zapisała się w naszej pamięci.

We wrześniu minie 50 lat od hitlerowskiego najeźdu na Polskę, od kataklizmu, za który nasz naród, początkowo tragicznie osamotniony, zapłacił cenę ogromną. Miliony naszych rodaków straciło życie. Tysiące znanych i nieznanymi żołnierskich mogli rozszlanych jest na całym świecie — na wschodzie i zachodzie, na północy i północnym, w przestępniach o tym pamięta, bowiem ci, którzy z pamięcią swą niedobry przeszłość, skazani są na bolesne doświadczenia od nowa. W warunkach dzisiejszych przemian pamiętamy hasło „Nigdy więcej! Września, nigdy więcej!“ oznacza wyścignięcie racjonalnych wniosków z doświadczeń ostatnich półwiecza. To one ukształtowały polską rację stanu, która dla losów naszego narodu ma znaczenie kluczewe.

Życie, przyszłość, polska, jakie będą praktyczne, konkretne rezultaty toczących się tu przez wiele tygodni dyskusji. Jedno jest pewne: stworzyły już one cenny polityczno-moralny kapitał oraz jeszcze jeden przykład, że w obliczu piętrzących się wyzwań, gdy Ojczyzna w potrzebie, Polacy wzniesić się potrafią ponad podziały, różnice i uprzedzenia.

„Okrągły stół“ ma wymiar historyczny, choć sam w sobie nie jest przełomem. Oznacza jednak wejście na drogę przemian. Pado tutaj wiele słów, wiele słów znalazło się w sporządzonych tu zapisach. Ale miara dokonana będzie praca, uocorująca, konkretna realizacja podjętych ustaleń, a więc dobra wola i fakty, fakty i jeszcze raz fakty.

Podejmujemy to dzieło, wielką historyczną próbę, świadomi przeszłości i zaręczając, z którymi możemy się zetknąć, ogromu zadań, których nikt za nas nie wykona.

Patrzmy na nas Polsko. Dla niej wzięliśmy na siebie ciężar ciężkiego spotkania i współodpowiedzialność za dalszy bieg spraw w państwie. Polska oceni, czy zadanu temu potrafimy sprostać.

„Okrągły stół“ jest początkiem wielkiego procesu demokracji, głębokich przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. My, OPZZ, nie popieramy. Teraz zaczyna się sprawa najważniejsza: realizacja. Wiemy, jakie z tym mogą być związane kłopoty. Sytuacja kraju jest trudna. Balagan gospodarczy, zadłużenie, a także inflacja i inne nieszczęścia przynajmniej nie uszczęśliwią. Ale nie możemy godzić się na to, aby szansa, którą przynosi nam zwycięstwo, przepadła. Dlatego nie wierzymy w skuteczność propagandowego zamykania zakładów ani w błąd bezrobocia.

Nasze załogi najmocniej od czuwają kłopski stan gospodarczy. Dlatego popieramy priorytetowy rządowej polityki gospodarczej. Najpilniejsze jest uzdrowienie sytuacji w budownictwie mieszkaniowym, ochronie zdrowia i środowiska, to tam sytuacja jest najgorsza. Jesteśmy również za utrzymaniem gospodarki kłopski żywnościowej. Ten ostatni cel musi być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą być tu podejmowane w porozumieniu z reprezentacją świata pracy. OPZZ nie dopuści, by żywność stała się jeszcze jednym luksem.

W trakcie obrad różnych zespołów i podzespołów nie brakło sporów i kontrowersji. Jak widzieliśmy, nie było jednakże w tym niczego, co mogłoby być powodem do niezgodności. W tym celu musimy być wprowadzany jednak szereg innych rozwiązań. To obywateli wywołującej największą emocji, wszelkie działania muszą

# Jaki socjalizm? Jaka partia? Jaka rola inteligencji?

„(...) Nie sądzę, by nasze spotkanie rozwiało wszystkie wątpliwości, jakie to nas się rodzą. Ja też je mam... I nawet najdłuższa i najbardziej burzliwa dyskusja rozwija je tylko częściowo. Uczynić to może jedynie praktyka, konkretne efekty naszego działania, tak potrzebne i oczekiwane w zbyt skomplikowanym obecnie naszym życiu politycznym i społeczno-gospodarczym...” — powiedział na początku spotkania z partyjnym aktywnym krakowskich uczelni członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR prof. MARIAN ORZECHOWSKI.

Istotnie, ciągle jeszcze wiele rodzi się wątpliwości związanych z przyszłością, z systemowym pryncypium, ze skutkami tak szeroko postępującego procesu demokratyzacji we wszystkich dziedzinach naszego życia. Jaka, w zmieniających się warunkach, jest przyszłość partii? Czy jej członkowie, stając w obliczu pluralizmu, przygotowani są do konkurencyjnej walki? Co robić, by partia odrzuciła się z marazmu? Tego rodzaju pytań stawia się coraz więcej, a odpowiedzi na nie sprowadzić można w zasadzie do jednego: aktywne, efektywne i konsekwentne działanie. I nie jest to odkrywanie Ameryki, bo niemal „od zawsze” mówi się o tym, jako o czynniku decydującym o sile i autorytecie partii. Niestety, tylko mówić. Podobnie, jak o roli inteligencji, będącej kłędą prawdziwą społeczną elitą, a dziś traktowaną jak niechciane dziecko, od którego jednak stale się czegoś wymaga.

Jaki socjalizm? Od odpowiedzi na to fundamentalne pytanie zależy wszystko. Prof. Marian Orzechowski stwierdził, iż socjalizm oznacza dla niego taki system, w którym ludzium żyje się lepiej niż w poprzednim formacji. Przejmujemy istotnie zbyt długi okres przejściowy z jednego etapu socjalizmu do kolejnego, ale właśnie w tym okresie rodzi się nowa Polska. Następuje przejście od reglamentowanego do bardzo szeroko pojętego pluralizmu politycznego, ograniczonego jedynie zasadami Konstytucji; od społeczeństwa upaństwowionego do obywatelskiego, które w sposób samorządny wyzwała się z biurokratyzmu i etatyzmu. Gospodarcze niedobory zastępujemy powoli gospodarką efektywną, dającą szansę dostatków. Wreszcie, dokonuje się ewolucja w partii, która przestaje zarządzać, byc swego rodzaju „nadzorcą”, „nadparlamentem”, a która stać się ma partią walczącą i zabiegającą o użycie przez dokonania zgodne ze społecznymi oczekiwaniami.

Korespondując z tymi stwierdzeniami wypowiedzi prof. JULIANA REJDUCHA z Akademii Ekonomicznej, który uważa, iż partia, to zorganizowana siła różnych ludzi zdolnych do przeprowadzenia w państwie,

do przeprowadzenia przemian zgodnych z widniejącymi kłędami na standardach hasiami. Partia powinna umieć rewidować swoje poglądy i poczynać, ale nie poprzez ustawiczne samobiczowanie, bowiem ono doprowadzi do samocenzury. A jako socjalizm? Nieważne są przymiotniki, liczy się tylko droga do celu, sposoby realizacji i osiągnięcia wartości systemowych: sprawiedliwości, demokracji, poszanowania praw człowieka, pracy... Są kraje, w których w akademickich dyskusjach nie określa się czy socjalizm ma być rozwinęty, realny, demokratyczny bądź pluralistyczny, a wiedzie im się znacznie lepiej. Nie ma więc sensu trać energię na szukanie określeń, szukamy przede wszystkim docelowego modelu ekonomicznego naszego kraju.

W swych rozważaniach nad mechanizmami działania partii prof. TADEUSZ HANAUSEK z Uniwersytetu Jagiellońskiego również zastanawiał się nad tym, dlaczego jej członkowie bez przerwy się potępiają, odsuwają od siebie wszystko, co w partii dobre? (...) Przypomina mi nasza partia tego górala z dowcipu, który dzikarstwo podcina gałąź, na której siedzi... Z tego, co robimy wynika, że na razie to potrafimy jedynie ciąć i patrzeć, gdzie by tu dobrać i bezboleśnie spaść... Z każdym rokiem tracimy swych członków, zapis o oddziaływaniu na środowisko poprzez naszych przedstawicieli zakrawa więc w takiej sytuacji na sztywność. Dość może do tego, iż nie będziemy mieć przez kogo oddziaływać... Jeśli nie wypracujemy jasnej koncepcji — co dalej? Jako partia znikniemy wtedy z politycznej mapy...

Pluralizm — słowo już chyba nieco nadużywane w piśmie i w mowie. Czy istotnie rozumiemy jego sens i znaczenie? Czy zbyt szybko nie stanie się ono jedynie pustym hasłem? Jaka będzie faktyczna przyszłość naszego systemu partyjnego, bo obecny — koalicyjny — jest raczej sztuczny? Praktyka codziennego życia politycznego zmusi do stworzenia równych szans partii i sojusznikom stronnictw. Obecny okres przejściowy, w jakim się znajdujemy, to — zdaniem prof. BOGUSŁAWA JASIŃSKIEGO — czas na głębokie przewartościowanie nie tylko w sferze politycznej, świadomości społecznej, kultury politycznej, ale również w stylu i formach działania. Działania właśnie na drodze ewolucji, torowanej zdrowym rozsądkiem, bowiem popadanie w samoadowolenie, podniecanie się chwytliwymi, może i efektywnymi sukcesami nie doprowadzi do celu, o czym już niejednokrotnie mieliśmy okazję się przekonać.

„Ludzie słusznie pytają: co dalej? Czy wiemy, dokąd zmierzamy? Dlaczego ciągle eksperymentujemy,

burzymy i nie bardzo wiemy, co nowego chcemy zbudować. Czy każdy z nas może być aktywny, identyfikować się z partią i jej polityką, skoro ona sama nie zawsze jest sprawna i skuteczna w działaniu? Chcemy być skuteczni, chcemy być obecni w życiu politycznym, ale musimy wiedzieć, na czym stoimy”. Na te wątpliwości i pytania dr. RYSZARDA BOROWIECKIEGO z AE prof. Marian Orzechowski odpowiedział także pytaniami:

„Czy w stu procentach możemy przewidzieć, co zdarzy się jutro, za rok, za kilka lat? Nie, ale to też nie oznacza, że o czymś nie wiemy, dokąd i do czego zmierzamy. Przecież chociażby X Plenum KC dało dostatecznie jasną i konkretną wytyczną, „Gorzkie zale” wylubiane przez członków partii są dla mnie symptomem ciągłego w niej wrzenia, braku wykrystalizowanej do końca tożsamości. Nie powiedziałbym, że podcinamy gałąź, na której siedzimy, raczej szukamy innej, mocniejszej... Czy spełnimy przewidzianą rolę? Niezapewnię. Z badań sondazowych wynika, iż nawet jedna czwarta społeczeństwa nie darzy nas zaufaniem, to komu w rzeczywistości przewodzić? (...) Dość powszechna jest opinia, że „okrągły stół” to porozumienie elit. Prawda, ale przecież te elity reprezentują interesy określonych grup i środowisk społecznych. Prawdą jest też i to, iż możemy się spotkać z krytyką ekstremistyczną, ale na razie „okrągły stół” to kapitały atut polityczny. Zdejmy sobie sprawę z pojawiającej się konkurencji i istniejącego zagrożenia, musimy więc z tego wyciągać właściwe dla nas wnioski...”

Ożywiona rozmowa wśród partyjnej kadry naukowo-dydaktycznej nie mogła oczywiście pominąć też problemów dotyczących szkolnictwa wyższego i inteligencji w ogóle. W świetle zachodzących obecnie przemian we wszystkich dziedzinach naszego życia również i na inteligencję spojrzeć należy wreszcie nieco inaczej. Pokutująca od lat teza, że ta grupa społeczna żyje wyłącznie kosztem robotników, trudna będzie dziś do obalenia zwłaszcza przy zbyt drastycznej degradacji i pauperyzacji inteligencji. Jej status materialny stanowi jednak jak gdyby uboczny skutek sytuacji, w której nastąpiła deprecjacja tej grupy społecznej. Istniejące przez lata mechanizmy wyznaczały inteligencji służebną wobec pozostałych grup społeczną rolę, a z drugiej strony nie stwarzały możliwości wykorzystania twórczych przez nią wartości. Przez długi czas po prostu obywano się bez nich, co musiało w końcu doprowadzić do takiej, a nie innej sytuacji. Dziś obowiązywać powinna zasada służebności wszystkich grup i warstw społecznych

wobec siebie, zasada naczyń połączonych.

Zdecydowanym zmianom ulec musi oczywiście i system wynagradzania ludzi z dyplomem szkoły wyższej; tzw. sfera budżetowa, decydująca przeciwko cywilizacyjnym postępiem naszego kraju, nie może bez przerwy odstawać od innych, być na końcu listy plac. Praca umysłowa, twórcza musi się wreszcie zacząć opłacać, inaczej nadal panować będzie sytuacja, w której poszczególne grupy czy środowiska zamkną się we własnym kręgu. Ucieczka w naukowe zacisze przyniesie miszerne efekty.

Problemy te dotyczą również całej sfery związanej ze szkolnictwem wyższym. Wadliwy system materialnego wspierania tej dziedziny życia doprowadził do jej degradacji. Postępująca w blaskawym tempie dekapitalizacja majątku trwałego, braki nowoczesnej aparatury badawczej itp. hamują rozwój uczelni. Szybkimi krokami zbliża się groźba nie tylko technologicznej, ale przede wszystkim intelektualnej luki między naszym krajem, a krajami wysoko rozwiniętymi. Dochodzi do dramatycznej wręcz sytuacji, że polscy uczeni nie znajdują wspólnego języka i przestają rozumieć swoich zagranicznych kolegów w niektórych dyscyplinach naukowych (dotyczy to niektórych dziedzin medycyny, genetyki, fizyki ciała stałego).

Rozwojowi nauki, dydaktyki i wychowania — trzech podstawowych funkcji, jakie ma do spełnienia uczelnia — nie sprzyja też i przestarzały system kariery naukowych. System oparty niemal dokładnie na feudalnej zależności, przypominający odwróconą piramidę, profesorem łatwiej zostać, aniżeli nim być. Średnia wieku tej części kadry wynosi 65 lat, adiunktów — których problem zatrudnienia urosł do rangi problemu politycznego — 42 lata. Kadra szybko się starzeje, młodych stałe za mało, do pozostania na uczelni nie zachęca ich też i materialna sytuacja pracowników naukowo-dydaktycznych. Od lat zakule krąg...

W jego obrębie znajdują się też nie odpowiadający współczesnym wymogom model szkoły wyższej. Jej pracownicy uważają, że zapisana w ustawie samodzielnosc, autonomia pozostała jedynie zapisem, są pozorne. Stąd niezbędny jest inny, radykalnie zmieniony system edukacji narodowej. System odpowiadający potrzebom i — mówiąc pompatycznie — wyzwaniom cywilizacyjnym następnego stulecia. Czyż nie z tego dotychczasowe słabości i niedociągnięcia? Zależy to również od udziału inteligencji w jego tworzeniu.

ELŻBIETA CEGŁA

Już po raz trzeci Międzynarodowy Dzień Teatru, aktoży i personel administracyjny Teatru Kolejarskiego obchodzą w przygnębiającej atmosferze. To właśnie w 1936 roku, decyzją Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej w Krakowie, teatr został zamknięty. Do straży prefeński niki nie ma. W aspekcie wymogów bezpieczeństwa wydane zalecenia są bezdyskusyjnie zasadne. Lecz aby sprostać tym wymogom, należy w siedzibie teatru przy ulicy Bocheńskiej przeprowadzić remont generalny. Wykonawcy są. Pieniądzy brak. A rzecz sprowadza się do kwot rzędu 300—600 milionów złotych, w zależności od wyboru wykonawcy, terminu realizacji i akceptacji któregoś z wariantów projektu remontu.

Na ścianach w sekretariacie teatru mnóstwo dyplomów, „W uznaniu zasług w dziedzinie upowszechniania kultury”. Za pracę polecają dla m. Krakowa”, „Za całokształt pracy twórczej w krzewieniu kultury teatralnej m. Krakowa”. W gablocie odznaczenia „Zasłużony dla m. Krakowa”, odznaka honorowa, złota odznaka za pracę społeczną, listy pochwalne, gratulacyjne, wspaniałe recenzje wystawianych spektakli. To dowody uznania za ponad 40-letni okres istnienia i działalności tej placów-

sprzątających, personelu administracyjnego, gaże dla orkiestry, druk afiszów, biletołów, zakup środków do charakterystyki, koszty związane ze scenografią, kostiumy itd. Po prostu był to teatr SAMOWYSTARCZALNY I SAMOFINANSUJĄCY SIĘ! Niewątpliwym ewenement na mapie kulturalnej Polski. Wystarczy wspomnieć, iż do rzadkości należy aby „teatralne koniki” uprawiały proceder przed wejściem do TEATRU AMATORSKIEGO. Na ul. Bocheńskiej takie sceny nie należały do rzadkości, o bile-

znalazło się niejedno przedsiębiorstwo produkcyjne. Co dopiero teatr? Nie. Teatr Kolejarski nie zbankrutował, bo teatr tworzą ludzie i ich potencjał twórczy — to wartości nadrzędne. Więc, choć nieregularnie, z przerwami grają gościnnie w Domu Kultury Kolejarskiej przy ulicy Filipa 6 — tworzą, istnieją i prowadzą batalię, na rzecz powrotu do swojej siedziby przy ulicy Bocheńskiej.

Jednak zanim to nastąpi, ktoś musi podjąć konkretne decyzje, sfinansować remont tego jednego teatru na Ka-

# Ten teatr musi istnieć

kl. Na biurku dwie pękateteczki, jedna z nich opisana tłustym drukiem „Teatr Kolejarski — 1936 rok” — obok jakby złośliwie jakąś nieznaną ręką, kołowym piśmem, ktoś skwitował — THE END.

Teżki te zawierają ostatni, trzydniowy trybunale placówek i ludzi, którzy miast oczekiwać za kulisy na scenę do kolejnej wejście na scenę do „Krowoderskich suchów”, „Lolli z Ludwinową” czy „Królowej przedmieścia” — miotały się wśród piśm, paragrafów, wyjaśnień, uzgodnień, urzędniczych biurek i krakowskich kulturalnych instytucji.

Traktując rzecz z przerwą można stwierdzić, iż wina za obecny stan rzeczy ponosi sam teatr. Teatr ten od zarania był teatrem amatorskim. Toteż wniwn w swej działalności zawierał się w ramach stereotypu wyznaczonego przez ten ruch. Ale Teatr Kolejarski od momentu powstania, po dziś dzień, w odróżnieniu od większości pozostałych tego rodzaju scen, inaczej pojmował amatorswo. Kroczył swoją drogą, która daleko wybiegała poza urzędową definicję tej działalności. Wymknął się z urzędniczych szuflad opatrzonej napisem AMATOR, ale też nie wkrócił zdecydowanie do segregatora z nadrukami ZAWODOWIEC. Na taki rodzaj działalności przepisy ustawy, zarządzenia nie były przygotowane. Przez 40 lat nie miał i nie potrzebował finansowego sponsora — w odróżnieniu od innych tego rodzaju placówek. Trzy, cztery spektakle w tygodniu, widownia wypełniona po brzegi, pozwalały nie korzystać z państwowych subwencji, ani dotacji. Uzyskiwane dochody były wystarczające, aby pokryć wszystkie należności. Czynsz, prąd, zakup opału do kotłowni, zatrudnienie szatniarzy,

ty w dzień spektaklu w kasie nie było sensu pytać. Ludzi tworzących ten teatr nie zadawała jedna premia w roku; kilka spektakli na przeglądach. Regularnie grane przedstawienia pozwoliły zapisać na koncie teatru 130 premier, ponad 5 tysięcy spektakli, około 2 mln widzów. Frekwencja podczas spektakli wystarczająco potwierdzała, że teatr ten jest akceptowany przez krakowską publiczność, jej szczyt i jest jej potrzebny. Aby sprostać planom reperturowym musiał w teatrze panować ściśle profesjonalny reżim. Próby czerpię, pięć razy w tygodniu, w soboty, niedziele i święta, a jeżeli wzięmy pod uwagę, że większość aktorów pracuje w swoim zawodzie w krakowskich zakładach pracy, a i nikt nie zwalnia ich z wywiązania się z obowiązków rodzinnych, uzyskamy pełny obraz wkładu pracy i poświęcenia. Jeżeli w teatrze istniały jakieś problemy, teatralni rozwiązywał je we własnym zakresie. Przysporzył więc nie kłopotów, a jedynie dodawał splendoru krakowskiej kulturze. Był wizytówką, do której bardzo chętnie każdy się przyniwał — jakże odmiennie ci sami postępują dziś — niejednokrotnie przekonał się zarząd teatru. Ambicja ludzi tworzących ten teatr nie pozwalała sięgnąć po państwowe pieniądze czy uciekać się do „dobrego wulka”, gdy konto finansowe teatru wykazywało dodatnie pozycje. I być może właśnie tutaj nastąpił błąd, ponieważ coś, co wiodło na powrót do satysfakcji, obecnie obróciło się przeciw teatrowi.

Minęły lata, kryzys lat osiemdziesiątych również nie ominął kultury. Niewspornie do dochodów wrosły koszty utrzymania teatru, spirala cen spowodowała, iż na skraju bankructwa

zamiaru: Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa z osobistym zaangażowaniem wiceprezydenta Jana Nowaka nie pozostał bierny wobec sytuacji, w jakiej znalazł się teatr. Były rozmowy, uzgodnienia, narady. Co do jednego nikt z zainteresowanych stron nie ma wątpliwości — TEN TEATR MUSI ISTNIEĆ. Wątpliwości również nikt nie ma, że pieniądze niezbędnych na remont teatru zainteresowani nie mają. Nie stać Urzędu Miasta na taki wydatek, ponieważ kole i również, podjęte przez zarząd teatru rozmowy z krakowskim „Igłopolcem” również nie przyniosły na razie oczekiwanego efektu. A więc po trzech latach prób załatwienia sprawy Teatru Kolejarskiego, czas na ulicy Bocheńskiej zatrzymał się w 1936 roku. Spółdzielnia Mieszkanicowa, której budynek stanowił własność, również jest zbyt słabą finansowo jednostką, aby sprostać remontowi.

A lata mijają! Już trzy! Jak długo jeszcze? Przez ponad 40 lat, o czym przy każdej okazji nas zapewniano z wysokich urzędniczych biur, zapisywaliśmy się po nocach złotymi literami w dziedzinie upowszechniania kultury robotniczej, swoim repertuarem przyczynialiśmy się do propagowania folkloru, tradycji dawnych przedmieść Krakowa, czegoś co ginie w umysłach u progu XXI wieku, a co dawno istnieć przestało za rokami Krakowa. Lecz w każdej sobotę i niedzielę odbywało na powrót na scenie teatru przy ulicy Bocheńskiej. Czyżby te wartości przestały mieć rację bytu?

Służylimy miastu i krakowskiej społeczności, szałliśmy, że ona nas potrzebuje.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Projekt zmiany Konstytucji, który ostatnio wpłynął do Sejmu obejmuje m. in. o bok ustanowienia urzędu prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej także utworzenie Senatu. Byłoby to nowy w powojennej Polsce niezależny organ władzy państwowej.

**110 SENATORÓW**

Senat składać się ma ze 110 członków wybieranych na okres 4 lat równolegle z wyborami do Sejmu. Proponowany jest nie tylko liczbowy skład Senatu, ale również tzw. terytorialny klucz. 10 senatorów wybieranych byłoby w całym kraju w ramach „listy krajowej”, pozostałych 100 w poszczególnych województwach. Każde z nich dysponowałoby dwoma senackimi mandatami, a tylko województwa warszawskie i katowickie — trzema mandatami. Jak widać — z wyjątkiem warszawskiego i katowickiego — wszystkie województwa zostały pod względem ilości mandatów zrównane i nie uwzględnia się liczby mieszkańców. Zgodnie z tą koncepcją np. województwo suwalskie byłoby w Senacie równe tak dużym ludnościowo jednostkom terytorialnym jak województwa

# Projekt zmiany Konstytucji SENAT

**KOMPETENCJE**

Senat nie będzie wyposażony w inicjatywę ustawodawczą, która ma przysługiwać wyłącznie posłom, prezydentowi i rządowi. Jego kompetencje są raczej opiniodawcze, choć przysługują mu będzie coś na wzór prawa weta.

I tak Senat rozpatrując uchwalone przez Sejm ustawy może w ciągu miesiąca od ich uchwalenia zgłosić Sejmowi propozycję odrzucenia ustanowienia zmian lub uzupełnień. Uwzględnienie lub odrzucenie takiego „weta” należałoby do Sejmu.

„Odrzucenie przez Sejm propozycji Senatu — czytamy w projekcie — uchwalone jest większością co najmniej 11/20 głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów”.

Jak widać, przy odrzuceniu przez Sejm propozycji Senatu zaproponowane przyjęcie większości pośredniej — między zwykłą wymaganą przy uchwaleniu ustaw i kwalifikowaną przyjętą np. dla zmian konstytucyjnych. Przyjęta większość 11/20 głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów wywodzi się z tradycji przedwojennej Konstytucji „marcowej”.

W przypadku uchwalonej przez Sejm ustawy, do której Senat nie zgłosił propozycji odrzucenia bądź dokonania zmian lub uzupełnień, oraz ustawę ponownie uchwaloną przez Sejm (wobec zaistniałych wcześniej zastrzeżeń Senatu) podpisuje prezydent i zarządza jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

Większe kompetencje w zakresie „weta” w odróżnieniu od Senatu ma mieć prezydent. To prezydent przed podaniem ustawy może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o

stwierdzenie zgodności ustawy z Konstytucją; prezydent ma mieć również prawo odmowy podpisania ustawy i przekazania ją Senatowi do ponownego rozpatrzenia. Odmowa podpisu tej samej ustawy może nastąpić tylko raz, co oznacza, że ostateczne słowo zawsze należałoby do Sejmu. Mimo prezydenckiego „weta” parlament będzie mógł ustawę podtrzymać, a prezydent będzie miał obowiązek złożenia pod nią podpisu. Ustawa nabierze więc mocy obowiązującej.

**ZGROMADZENIE NARODOWE**

Sejm wspólnie z Senatem tworzyć będzie Zgromadzenie Narodowe, które będzie jedynie upoważnionym ciałem do wyboru prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Prawo zgłaszania kandydatów na prezydenta ma przysługiwać członkom Zgromadzenia Narodowego (a więc posłom i senatorom) w liczbie co najmniej 1/4 składu Zgromadzenia.

Opr. JANUSZ HAŃDEREK

# W odpowiedzi B. Rajcy

Red. B. Rajca raczył był zauważyć mój skromny list opublikowany w GK. Może brakowało mi dziesiętnastego (19) nazwiska, bowiem specjalizuję się on w użyciu dużej ilości nazwisk w każdym wydaniu swojej rubryki pt. „Ołowczek się nie złamał”.

Tym razem zapalał jakby miłością do Kisiela z „Tygodnika Powszechnego”, więc musiało mi się spodobać to, co pisał M.W. Kot. Intencją mojego listu było delikatne zwrócenie uwagi Kisielowi, który ma swoje zalety, by hamował nieco swoje rozrywane pióro. Czasami jest ono zbyt lekkie, a dużo łądzi traktuje poważnie to, co on pisze.

Było to z mojej strony takie mate zółte świactko, nawet nie czerwone. B. Rajca zarzucami, że nie miałam argumentów. Pragnę jednak zauważyć, że gdyby B. Rajca wymóg ten stosował do swoich felietonów, to wiele z nich w ogóle nie powinno być ujrzać światła dziennego. A przecież się ukazują.

Drogi redaktorze Rajca, nie dźwiże się, że się zakochałem w Kisielu, jak przedtem w red. Hennelowej. Wiem, że miłość jest ślepa.

Zgadzałem się z Panem, że Kisiel ma prawo nie lubić Karola Marksa. Ale zamiarem moim było jedynie przypomnienie, że jeśli się pisze o kimkolwiek (nie tylko o Marksie), to nie można przekraczać granic dopuszczalnego dla felietonisty dyktantyzmu. Taką jestem rygorystką. Pisałam to niekoniecznie złościwie, ale tak jakbym była z Kisielcem — no, powiedzmy — zaprzyjaźniona.

Na obrazę sprawa okazała się, że Kisiel nie jest zbyt radykalny, bo przynajmniej czyta „Kapitał” Marksa, aczkolwiek dla rozrywki. B. Rajca zaś proponuje dzieła Marksa po prostu „odłożyć”, jak dziesiętnastowieczne szpaklaki.

MARIA W. KOT

PS: Ciekawe, czy Kisiel wybrał na swoje go obronę redaktora B. Rajcę, czy zgłosił się on sam „na ochotnika”

Z książkami Janusza Poraya-Biernackiego, publikującego na obczyźnie pod pseudonimem Janusz Jasińczyk, współczesny czytelnik zapozna się z dużym opóźnieniem. Autor, przed drugą wojną światową warszawski adwokat i dziennikarz, opuścił kraj w 1940 roku. Służył w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpaczkich, a po demobilizacji osiadł w Londynie. Kołatała w nim prawdopodobnie nadzieja na ułożenie normalnych stosunków z wydawcami krajowymi, skoro w 1947 r. udało mu się wznowić w Warszawie zbiór opowiadań żołnierskich pt. „Po Narwiku był Tobruk...”. Niestety, rozwój wydarzeń politycznych przekrzyżował plany wszystkim.

W rezultacie najbardziej dociekliwi miłośnicy literatury batalistycznej o Januszu Jasińczyku mogli się wyłącznie dowiedzieć ze „Słownika współczesnych pisarzy polskich”, Warszawa 1964, t. II. Gwoli prawdy dodam jednak, że ów słownik miał nakład 2,5 tys. egzemplarzy i był sprzedawany wybranym polonistom. W ostatnich latach, kiedy zaczęła zwyciężać teza o istnieniu jednej literatury polskiej, aczkolwiek zróżnicowanej pod względem politycznym i powstającej w różnych miejscach globu, nazwisko prozaika znalazło się wreszcie w ogólnie dostępnych podręcznikach literatury Marlan Stepiń w „Historii literatury polskiej w zarysie” (t. II) pisze o nim zraz po interpretacji głoszących

książek reportaży i nowelistycznych Ksawerego Prusowskiego. Przywołuje wspomniane opowiadania „Po Narwiku był Tobruk” i powieść „Słowo o bitwie”, podkreślając jako główny walor zawarty w nich „autentyczny patos przeżyć prostego żołnierza”.

Wydawnictwo „Polonia” wznowiło w tych dniach „Słowo o bitwie” na dobrym papierze, w lakierowanej okładce, w stosunkowo dużym nakładzie 40 tys. egzemplarzy. Pierwotny ukazał się w Londynie w 1955 roku „nakładem czytelników”. Podkreślam ten wzruszający fakt, zwłaszcza że nie było to przypadkiem i czytelniccy, ale żołnierze i dowódcy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpaczkich.

Janusz Poray-Biernacki energicznie protestuje przeciwko traktowaniu „Słowa o bitwie” jako dokumentarnej powieści o bitwie pod Ghażalą. Co prawda brał w niej udział, jak poprzednio w obronie Tobruku, niemniej utwór jest „dziełem fikcji, czyli urojeniem” (przepisuje z oduotorskiego wstępu). Powieściowa bitwa, według niego, „dzieje się wzdzie i nigdzie”. Rozumiem intencje, szanuję więc autora. Czytamy książkę jako poświęconą wymyślny bitwie o El Ain, stoczonej przez Polaków kresowych pod dwudziątym generała Koralskiego 12 listopada w pierwszych latach wojny. Tylko dla zapoznania ciekawość niektórych, mniej zorientowanych w historii naj-

nowszej, czytelników podam, włoskich. Janusz Poray-Biernacki bitwa pod Ghażalą odbyła się 15—17 XII 1941 r. Dowodzona przez gen. S. Kopańskiego Brygada Strzelców Karpaczkich przelała obronę wojsk niemiecko-włoskich, a następnie zatrzymała nieprzyjacielską kontrofensywę.

Z kilku powodów inicjatywę wznowienia „Słowa o bitwie” okazał się bardzo sprawnym narratorem, mistrzowsko zmiędnającym punkty widzenia, tworzącym z indywidualnych losów panoramę jednej z ważniejszych polskich bitew drugiej wojny światowej, wyróżniając się członkiem dosyć elitarnego klubu współczesnych prozaików, którzy zna-

Kilku walczących uparcie zakluto bagnietami lub z miejsca zastrzelono”.

Bardzo krytyczny jest autor w charakterystyce oficerów Brygady. Odnoszę wrażenie, że było to związane z uwikłaniem narratorka w spory polityczne, tożsone w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, jak również po zakończeniu

wojny na emigracji. Narrator opowiada się po stronie generała Władysława Sikorskiego. Ujemnie natomiast ocenia korpus zawodowych oficerów przedwojennych, a przede wszystkim b. legionistów Józefa Piłsudskiego. Jeden z najbardziej wstrząsających fragmentów powieści to autodemaskacyjny plajski monolog kapitana de Chitry. Nie wykonał ważnego zadania, zajął się i jeszcze przed australijskim oficerem perorował:

— Nie chcemy już od was uznania — wyrzucił z siebie pasją. — Znasz już pieśń — krzyczał — znasz ją, wszyscy ją znają. Ni waszych serc, ni

waszych kiesi! Tak śpiewaliśmy od początku, tak musieliśmy śpiewać, śpiewaliśmy do końca. Bo ten «kraj», bo taka «ojczyzna» — to przecież było, to nie można przekraczać granic dopuszczalnego dla felietonisty dyktantyzmu. Taką jestem rygorystką. Pisałam to niekoniecznie złościwie, ale tak jakbym była z Kisielcem — no, powiedzmy — zaprzyjaźniona.

Na obrazę sprawa okazała się, że Kisiel nie jest zbyt radykalny, bo przynajmniej czyta „Kapitał” Marksa, aczkolwiek dla rozrywki. B. Rajca zaś proponuje dzieła Marksa po prostu „odłożyć”, jak dziesiętnastowieczne szpaklaki.

MARIA W. KOT

PS: Ciekawe, czy Kisiel wybrał na swoje go obronę redaktora B. Rajcę, czy zgłosił się on sam „na ochotnika”

niemal wzruszającą cechą „Słowa o bitwie” jest uwieniony sukcesem wysiłek narratorka, który chciał pokazać Brygadę Strzelców Karpaczkich jako „karty, to fajdani! Szyszałes tu o endekach, o Dojłdachs, o niejszej Rzeczpospolitej Obojga czy Trojga Narodów. Wśród bohaterów, dużej i pełniej ukananych w świetle narracyjnego reflektora, jest Żyd Melech, szlachciz z Wilenszczyzny Darski, Białorusin Janko Mikołaj, Tatar Bekir Azulewicz. Negatywny jest tylko Ukraińiec Dejniuk. Najczęściej pojawia się w powieści podczeg systemu i ludzkiej nikczemności”, wysłany na pierwszą linię przez zardrosnego o talent zwierznika; np. prof. Marian Złoba, bohater ruchu oporu, zdegradowany w wyniku intrygi kontrwywiadu, zastrzelony przez „dwójkarza” podczas szturm. Notabene, przedwojenny kontrwywiad, tzw. „dwójka”, przedstawiony w najgorszym świetle. Jeden z epizodów rozgrywa się w marnym obozie koncentracyjnym, jak „dwójka” urządziła w Palestynie; wzięto tam patriotów o odmiennych przekonaniach politycznych. Podobno najgorszy lagier był w Shinabrood w Szkocji — „ze stłupką z regularnymi torturami, z okrutną karną musztrą...”. Dowiedziałem się o tym po raz pierwszy! Wydaje się, że obraz naszej przeszłości zostanie wdatnie wzbogacony po wydrukowaniu w Polsce książek pisarzy emigracyjnych! Najbardziej sympatyczną i

## O autorach i książkach

# Przywrócona czytelnikom

należy przyjąć z wdzięczną aprobatą. Oddalenie w czasie, przeniesienie do innego kręgu odbiorców nie zaskadzilo utworowi, nawet przeciwnie, uwydatniło jego wartości artystyczne i humanistyczne. Powieść trzydziści lat temu z pewnością należała do dzieł w dużym stopniu nowatorskich. Mam na uwadze drugą część tryptyku, w której bitwa jest ukazana w 36 epizodach, rozgrywających się w mniej więcej tym samym czasie, ale w innych miejscach rozległego, pustynnego, wojennego teatru. Opowiedzianych z punktu widzenia różnych oficerów i żołnierzy, w tym niemieckich i do jego pisarskich dowiadzeń,

„Panie kapitanie — panie kapitanie... przyjmij pochwałę za waszą obronę... znakomita... Dziekuje. Wasz impet był mocniejszy” (cytuje tłumaczenia, oryginał w języku niemiecko-lacińsko-włoskim). Takie dialogi oficerów walczących armii czytałem w powieściach Stanisława Rembeka.

Następnie — otwartość informacji o humanistycznych kosztach wojny: „Oddział Agolcera z wzrastającym wdart się w okopy, przyniósł ariergardę osłaniającą odwrót, raczej ucieczkę włoskiej kompanii. Rzeczy prawie nie było: Włosi rzucali broń i podnosili ręce.

JACEK KAJTOCH

Janusz Poray-Biernacki „SŁOWO O BITWIE”, Wyd. „Polonia” 1989.



# Do wyboru trzy spośród sześciu przedmiotów społecznych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nowe zarządzanie regulujące całością spraw związanych z opracowaniem planów studiów i programów nauczania na studiach dziennych, w szkołach nadzorowanych przez resort.

W nowym roku akademickim będą do wyboru trzy spośród sześciu przedmiotów społecznych, jak: ekonomia polityczna, socjologia ogólna, nauka o polityce, historia filozofii, systematyka filozofia współczesna, historia polityczna na Polskę odrodzonej po 1918 r. Jeden przedmiot wybiera rada wydziału natomiast dwa pozostałe student. Uczelnie mogą jednak we własnym zakresie rozszerzyć możliwość wyboru poszczególnych przed-

miotów, podobnie jak formy zaliczeń, kształt programowy itp. Centralnie ustala się tylko jeden wymóg — minimalny wymiar zajęć nie może być mniejszy niż 180 godzin, po 60 godzin dla każdego przedmiotu. Górny pułap liczby godzin ustala szkoła, w zależności od sytuacji kadrowej i zapotrzebowania studentów. Dotychczas łączny wymiar zajęć z przedmiotów społecznych wynosił 300 godzin. Likwiduje się ponadto obowiązek wprowadzania do planów studiów wykładu z zakresu dydaktyki społecznych, realizowanych na siódmym semestrze. Stworzono także możliwość wprowadzenia innych zasad nauczania przedmiotów społecznych, korzystniejszych dla danego kierunku studiów.

# Rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym Zarządzenia rządu oraz prezesa NBP niezgodne z prawem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

WARSZAWA (PAP). Po raz kolejny Trybunał Konstytucyjny podzielił niedopuszczalność wykraczania w aktach wykonawczych poza upoważnienia ustawowe. Konstytucyjna reguła głosi, że Rada Ministrów wydaje rozporządzenia na podstawie ustaw i w celu ich wykonania.

Rozpatrując, z własnej inicjatywy, kwestię legalności niektórych przepisów rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad rozliczeń pieniężnych jednostek gospodarki społecznej z 1988 r. i wprowadzonych w nim zmian rozporządzeniem z 1988 r. — Trybunał orzekł 5 km. że pierwszy z tych aktów jest niezgodny z Konstytucją, a drugi — z kodeksem cywilnym, nowym tegorocznym prawem bankowym, ustawą o przedsiębiorstwach państwowych, prawem spółdzielczym i prawem o stowarzyszeniach. Dokonane już przez rząd zmiany uznano za niewystarczające. Trybunał orzekł też niezgodność z prawem zarządzenia prezesa NBP odnoszące się do tej samej problematyki.

Rząd, który zresztą podzielił

poglądy leżące u podstaw inicjatywy trybunału, zwrócił się o umorzenie bądź zakończenie sprawy, argumentując, iż w przyszłości mają być wydane nowe akty wykonawcze i wysuwając względy praktyczne. Wniosek tego trybunału nie uwzględnili.

Trybunał postanowił nadto zasymulować Sejmowi niektóre uchwały i luk w określonej materii. Należałoby — zdaniem trybunału — sugerować ukształtowanie w drodze ustawowej praw i obowiązków tak banków, jak i klientów w zakresie rozliczeń bezgotówkowych. Trybunał Konstytucyjny uznał też za konieczne zwrócenie uwagi prezesowi NBP na niedopuszczalność regulacji praw i obowiązków stron w formie nie publikowanych instrukcji bankowych... Wykazują one wiele wad legislacyjnych, są mało czytelne, a także trudno dostępne dla klientów. W świetle nowego prawa bankowego brak jest w ogóle podstaw prawnych do wydawania innych instrukcji, niż tylko wewnętrzne, związane z działalnością banku.

# Wystąpienie Alfreda Miodowicza

(CIĄG DALSZY ZE STR. 2)

W tym czasie fala strajków przetoczyła się przez cały kraj, różne branże i zakłady pracy. Nie obyło się też bez demonstracji ulicznych i zamieszek. Nie wiadomo do końca co nas jutro czeka. Rozpoczęta 1 kwietnia br. wiosenna runda podwyżek cen może kolejno doprowadzić do następnego fall strajków i wzrostu niezadowolenia społecznego. Pamiętajmy o tym, że ludzie pracy, także niezależnie od nas muszą się jakoś bronić przed spadkiem poziomu życia. Trzeba zrobić wszystko co możliwe, aby wyprowadzić nasz kraj na drogę zdecydowanego postępu i rozwoju.

— Nie płacimy za paliwo z najprostszej przyczyny — nie mamy pieniędzy. Jest to smutny, ale prawdziwy paradoks, że planowany wynik finansowy, bilans pierwszych dwóch miesięcy br. określono w naszym elektrowni na minus 1 mld 79 mln zł. Wyjątkowo dobra praca poprawiła ten wynik do minus 333 mln 345 tys. zł. Ale w tej sytuacji bank wstrzymał od 1 kwietnia kredytowanie elektrowni i zażądał programu uzdrowienia przedsiębiorstwa!

Można wskazać dwa źródła kryzysu. Pierwsze i główne — to ceny energii, ustalane urzędowo, a nie wynikające z kosztów produkcji. Energetyka ponosi cały ciężar wzrostu cen w innych gałęziach gospodarki, bez możliwości rekompensaty na własnym poziomie. Drugie — to nieterminowość opłat za energię ze strony przedsiębiorstw, którym wygodnie jest dziś np. zapłacić 30-procentową karę za zwłokę niż 60-procentowe odsetki za kredyty bankowe na bieżące wydatki.

W dzisiejszej „Gazecie” publikujemy wypowiedzi uczestników „okrągłego stołu”, które otrzymaliśmy do chwili zamknięcia numeru (godz. 1.00).

# Najnowsza i największa

# Elektrownia „Bełchatów” zagrożona bankrutem

PIOTRKÓW TRYBUNAŁSKI (PAP). Rada Pracownicza „Bełchatów” podjęła uchwałę zobowiązującą dyrektora kopalni do wstrzymania dostaw paliwa do elektrowni „Bełchatów” od godz. 6.00 dnia 10 kwietnia, jeśli do tego czasu nie zostaną uregulowane należności za dostarczone paliwo. Uchwała ta jest wynikiem trudnej sytuacji finansowej kopalni, spowodowanej planicznymi założeńmi elektrowni, wynoszącymi już 11 mld 213 mln zł. Ponad 8 mld z tej sumy to opłaty przeterminowane, bowiem elektrownia nie płaci za węgiel od 17 lutego br. i od tego też czasu nie rozwiązano problemu bieżącego regulowania należności wewnątrz Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego, mimo wielokrotnych monitów w tej sprawie ze strony kopalni.

— Nie płacimy za paliwo z najprostszej przyczyny — nie mamy pieniędzy. Jest to smutny, ale prawdziwy paradoks, że planowany wynik finansowy, bilans pierwszych dwóch miesięcy br. określono w naszym elektrowni na minus 1 mld 79 mln zł. Wyjątkowo dobra praca poprawiła ten wynik do minus 333 mln 345 tys. zł. Ale w tej sytuacji bank wstrzymał od 1 kwietnia kredytowanie elektrowni i zażądał programu uzdrowienia przedsiębiorstwa!

Można wskazać dwa źródła kryzysu. Pierwsze i główne — to ceny energii, ustalane urzędowo, a nie wynikające z kosztów produkcji. Energetyka ponosi cały ciężar wzrostu cen w innych gałęziach gospodarki, bez możliwości rekompensaty na własnym poziomie. Drugie — to nieterminowość opłat za energię ze strony przedsiębiorstw, którym wygodnie jest dziś np. zapłacić 30-procentową karę za zwłokę niż 60-procentowe odsetki za kredyty bankowe na bieżące wydatki.

Zobowiązania płatnicze kopalni wobec dostawców, z tytułu kredytu bankowego, wynoszą dziś 4 mld 650 mln zł. Dla uniknięcia strat spowodowanych odsetkami kopalnia, zmuszona była zaangażować wszystkie rezerwy finansowe, łącznie ze środkami przeznaczonymi z tytułu na nagrody dla załogi. Sytuacja taka paraliżuje działalność gospodarczą kopalni, rzucił zerwanie umów i więzi kooperacyjnych, zmusza do podejmowania decyzji nie opartych o przepisy.

Według obecnie obowiązujących cen spośród 26 elektrowni działających we wspólnocie, tylko 6 jest rentownych.

Trudno wyobrazić sobie realizację groźby zawartej w uchwale Rady Pracowniczej KWB. Wstrzymanie dostaw węgla dla elektrowni to strata ok. 18 proc. krajowej energii. Z drugiej strony elektrownia jest w zasadzie jedynym odbiorcą bełchatowskiego węgla, którego poza nią nie ma gdzie sprzedać. Nie można liczyć na charytatywne działania samofinansujących się przecież przedsiębiorstw państwowych, ale sądzicie należy, że zatrzymanie pracy zakładów nie musi dziś być spowodowane wyłącznie strajkiem, lecz np. ekonomicznymi uwarunkowaniami, czyli zważywszy na plaży nowitkić przecież i potężnych przedsiębiorstw.

Ze względu na brak zainteresowania tym problemem ze strony Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego, Rada Pracownicza KWB wyraziła wątpliwość czy potrzebna jest ta struktura pośrednia. Uchwałę Rady Pracowniczej poparł także Komitet Zakładowy PZPR w kopalni „Bełchatów”.

O wyjaśnienie sytuacji dziennikarz PAP zwrócił się do przedstawiciela „dzielnika” — zastępcy dyrektora naczelnego elektrowni „Bełchatów” Jana Tokarza.

Według obecnie obowiązujących cen spośród 26 elektrowni działających we wspólnocie, tylko 6 jest rentownych.

Trudno wyobrazić sobie realizację groźby zawartej w uchwale Rady Pracowniczej KWB. Wstrzymanie dostaw węgla dla elektrowni to strata ok. 18 proc. krajowej energii. Z drugiej strony elektrownia jest w zasadzie jedynym odbiorcą bełchatowskiego węgla, którego poza nią nie ma gdzie sprzedać. Nie można liczyć na charytatywne działania samofinansujących się przecież przedsiębiorstw państwowych, ale sądzicie należy, że zatrzymanie pracy zakładów nie musi dziś być spowodowane wyłącznie strajkiem, lecz np. ekonomicznymi uwarunkowaniami, czyli zważywszy na plaży nowitkić przecież i potężnych przedsiębiorstw.

# Japoński dziennikarz poprowadzi transmisję tv ze stacji „Mir”

Od kilku dni wśród pracowników japońskiej korporacji telewizyjnej TBS panuje duże poruszenie. Jeszcze w bieżącym miesiącu grupa radzieckich lekarzy wybierze spośród nich sześciu kandydatów do lotu w kosmos. W maju szóstka ta przybędzie do Moskwy w celu wybrania dwóch osób, które następnie przejdą pełny cykl przygotowań w Gwiazdny Miasteczku. Jedną osobą w tej dwójce weźmie udział w 1991 roku w osmiodniowym locie na stacji „Mir”.

My zjednoczenia handlu zagranicznego „Licenzintorg” W. Ignatowem, a przedstawicielami strony japońskiej w osobach prezesa korporacji TBS K. Nakamury i prezesa TBS News H. Ota.

W porozumieniu przewidziano serię bezpośrednich transmisji telewizyjnych z pokładu modułu naukowe-go stacji, a także wielki program eksperymentów, które wybrane zostaną z propozycji widzów korzystających z kanałów TBS.

Pomysł lotu japońskiego dziennikarza na pokładzie radiolokacji stacji orbitalnej narodził się w roku ubiegłym podczas nakreśniania przez ekipę TBS filmu o radzieckim programie kosmicznym. (D)

# My czekamy na „boeingi” A Amerykanie kupują samoloty w Europie

(Inf. wł.) My z niecierpliwością oczekujemy na Okieci pierwszy w barwach „Lotu” boeinga a tymczasem amerykańskie towarzystwa lotnicze swoje największe zakupy robią w... Europie. Oto bowiem zachodnioeuropejskie konsorcjum Airbus Industrie, w skład którego wchodzi cztery znane firmy: francuska Aerospaiale, zachodniemiecka Messerschmitt-Bölkow-Blom, brytyjska British Aerospace oraz hiszpańska Casa, podpisało kontrakt z amerykańskim towarzystwem lotniczym TWA na dostawę 20 szerokokadłubowych samolotów A-330-300 o łącznej wartości 3,6 mld do-

larów. Przy czym TWA wstępnie zarezerwowało następnych 20 tego rodzaju maszyn, które dostarczone mają być po 1997 roku.

Jest to niewątpliwie największy w historii Airbusa kontrakt, który pozwolił mu zostać w pobyciu polu dwóch swoich największych amerykańskich rywali: Boeinga i McDonnella Douglasa. Zdaniem fachowców, szerokokadłubowe samoloty A-330 i A-340 już skutecznie konkurują z modelami MD-11 i McDonnella Douglasa oraz B-767 i B-757 Boeinga chociaż do eksploatacji wejdą dopiero za... trzy lata. (Jb)

# Najlepiej znają język rosyjski

Wczoraj w Nowohuckim Centrum Kultury odbyła się Wojewódzka Olimpiada Języka Rosyjskiego dla uczniów szkół podstawowych. I miejsce zajął Jowita Łaska z SP nr 25 nauczycielka Aleksandra Jarmul, II miejsce Aleksander Wawrzyn z SP nr 16 — nauczycielka Zofia Gawel, III Magdalena Radwanek, IV Anna Brzostkwinia.

obie z SP nr 63 — nauczycielka Maria Kastura. Szkoła Podstawowa nr 63 za zespolone zwycięstwo otrzymała propozycję przechodni.

Rurator oświaty i wychowania Mieczysław Noworyta i przedstawiciel Konsulatu Radzieckiego w Krakowie Wacław J. Zulew wroczyli 15 laureatom dyplomy i nagrody.

# Podjezany o zabójstwo Palmego przed sądem

SZTOKHOLM (PAP). Urząd Prokuratora Generalnego Szwecji poinformował, że aresztowany w grudniu ubiegłego roku 42-letni Szwed zostanie postawiony przed sądem pod zarzutem zamordowania w 1986 r. premiera Szwecji Olofa Palmego.

Wczoraj w Nowohuckim Centrum Kultury odbyła się Wojewódzka Olimpiada Języka Rosyjskiego dla uczniów szkół podstawowych. I miejsce zajął Jowita Łaska z SP nr 25 nauczycielka Aleksandra Jarmul, II miejsce Aleksander Wawrzyn z SP nr 16 — nauczycielka Zofia Gawel, III Magdalena Radwanek, IV Anna Brzostkwinia.

# Domek jednorodzinny, samochody, za jedyne sto złotych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) ryzacji czekają samochody osobowe, które właśnie dostarczają nam współpracujące z „Biektina” loterie gliwickie i krajów sąsiednich — nowy model „moskwicza”, „tady-samary”, nowinka na rynku socjalistycznym — „skody favorit”, a dla rolników — samochody „tarpany” i przyczepy samochodowe.

Jest wiele nagród dzięki umowie ze „Sport-Touristem”, w postaci uczestnictwa w wycieczkach i wczasach zagranicznych, m. in. do Stambułu, Paryża, Aten, ZSRR, na Węgry oraz do Czechosławii.

To oczywiście nie wszystkie nagrody.

Dla tych, którzy zakupią 200 losów, organizatorzy przewidzieli nagrodę specjalną, w postaci samochodu produkcyjnego „nissan sunny”. Aby uczestniczyć w losowaniu tego samochodu, należy 200 losów przysłać w kopercie pod warszawskim adresem — ul. Bactawicka 132, z dopiskiem „dodatkowo losowanie”.

— Aby zachęcić do kupna losu, proszę o przykłady dotychczasowych zwycięzców.

— Niewiarygodne, bo aż podwójnie szczęście miała mieszkanka gminy Przystań z woj. czechosłowackiego, która wygrała wycieczkę na Węgry, a już po kilku dniach, dużej „fiata”. Kolorowy telewizor przypadł Innej pani, która w odwecie za bójny porządek męża z restauracji z uszczuplonym portfelem, postanowiła przegrać swola pensję na loterii.

EWA DUSZCZYK (PAP)

zapatem rodnym sprawy, chociaż czasem wydawało mi się, że forte powinno zabrzmieli tu domośnie.

Msza As-dur Schuberta to w krótkim życiu tego wielkiego kompozytora osłamiennie szczone chyba, bo ujawniające bez reszty świadomość twórczą, niezależność. Równocześnie schemat liturgiczny uzyskał w tym dziele jakby nowe światło, kiedy już muzyka wieńdzka łączyła się z programem klasycznym, tych schematów pięknych konstrukcji. Najważniejszą wartością przedwczorajszego wykonania tego dzieła w kościele Bernardynów było utrzymanie go w stylu epoki.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

# 300 ton etyliny

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) w ogóle chyba nadchodzi renesans samochodów z silnikami diesla. Podobno na II kwartał w bilansie energetycznym brakuje w kraju ok. 110 tys. ton paliwa. Z pustego i Salomon nie należy... do baka. (Zur)

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie prowadzi postępowanie w sprawie wypadku drogowego z udziałem w dniu 12 marca 1989 r. ok. godz. 9.15 w miejscowości „Niepoża”, w którym kierowca czerwonego BMW nr rej. B-PH-900 (z RFN) wykonując manewr wyprzedzenia zielonego „fiata 126p” stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Świadczenie tego zdarzenia a w szczególności kierowca ww. „fiata 126p”, proszeni są o pilne skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie ul. Mogiła 109, pok. 4C, tel. 10-41-20 w godz. od 8.00 do 16.00 lub 10-41-11 czynny całą dobę.

# KOMUNIKAT MO

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie prowadzi postępowanie w sprawie wypadku drogowego z udziałem w dniu 12 marca 1989 r. ok. godz. 9.15 w miejscowości „Niepoża”, w którym kierowca czerwonego BMW nr rej. B-PH-900 (z RFN) wykonując manewr wyprzedzenia zielonego „fiata 126p” stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Świadczenie tego zdarzenia a w szczególności kierowca ww. „fiata 126p”, proszeni są o pilne skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie ul. Mogiła 109, pok. 4C, tel. 10-41-20 w godz. od 8.00 do 16.00 lub 10-41-11 czynny całą dobę.

Wojewódzki Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Nowym Sączu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje: — samochód marki Nysa 522 mikrobus, rok prod. 1985, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 2.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20.04.1989 r. o godz. 10 w świetlicy Zakładu przy ul. Głowackiego 38.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

W przypadku nie dojsza do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Samochód można oglądać w siedzibie WZRKiOR w dniach 17-18 kwietnia br. w godz. od 10 do 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-4014

# UWAGA CZYTELNICZY

W czwartek rada prawny „Gazety” udziela porad w godz. 15-16 telefonicznie pod numerem 21-22-68. W godz. 16-17 osobiste — Dziś Łączności z Czytelnikami, Kraków, Włocława 1, III p., pok. 302.

Obywatelowi WŁADYSŁAWOWI CABAJOWI wieloletniemu posłowi na Sejm PRL wyraz szczerzego współczucia z powodu śmierci żony składają

POSŁOWIE ZIEMI KRAKOWSKIEJ

# Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Nowym Sączu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- Ził (silnik IFA), nr rej. KRB 246 S, rok produkcji 1974, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.000.000 zł
- Ził 130, nr rej. KRC 065 K, rok prod. 1976, zużycie 80%, cena wywoławcza 600.000 zł
- Ził IFA, nr rej. KRB 139 S, rok prod. 1976, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.000.000 zł
- Kraz 255 B, nr rej. KRE 082 R, rok prod. 1974, zużycie 80%, cena wywoławcza 3.500.000 zł
- Star 29 s. 6C107, nr rej. KRB 991 G, rok prod. 1975, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.500.000 zł
- Star 28 6C107, nr rej. KRJ 126 B, rok prod. 1973, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.500.000 zł
- Star 29 6C107, nr rej. KRJ 663 H, rok prod. 1979, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.500.000 zł
- Star 28 6C107, nr rej. KRB 374 S, rok prod. 1976, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.100.000 zł
- Star 29 pog., nr rej. KRC 943 G, rok prod. 1971, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.200.000 zł
- Star 29 pog., nr rej. KRB 593 S, rok prod. 1974, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.300.000 zł
- Star 29 pog., nr rej. KRA 878 X, rok prod. 1980, zużycie 60%, cena wywoławcza 1.800.000 zł
- Kamaz 5320, nr rej. KRB 217 S, rok prod. 1978, zużycie 55%, cena wywoławcza 6.000.000 zł
- Żuk A16, nr rej. KRC 207 H, rok prod. 1976, zużycie 85%, cena wywoławcza 750.000 zł

# Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” Kraków, ul. Ujastek ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- Ził (silnik IFA), nr rej. KRB 246 S, rok produkcji 1974, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.000.000 zł
- Ził 130, nr rej. KRC 065 K, rok prod. 1976, zużycie 80%, cena wywoławcza 600.000 zł
- Ził IFA, nr rej. KRB 139 S, rok prod. 1976, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.000.000 zł
- Kraz 255 B, nr rej. KRE 082 R, rok prod. 1974, zużycie 80%, cena wywoławcza 3.500.000 zł
- Star 29 s. 6C107, nr rej. KRB 991 G, rok prod. 1975, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.500.000 zł
- Star 28 6C107, nr rej. KRJ 126 B, rok prod. 1973, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.500.000 zł
- Star 29 6C107, nr rej. KRJ 663 H, rok prod. 1979, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.500.000 zł
- Star 28 6C107, nr rej. KRB 374 S, rok prod. 1976, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.100.000 zł
- Star 29 pog., nr rej. KRC 943 G, rok prod. 1971, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.200.000 zł
- Star 29 pog., nr rej. KRB 593 S, rok prod. 1974, zużycie 75%, cena wywoławcza 1.300.000 zł
- Star 29 pog., nr rej. KRA 878 X, rok prod. 1980, zużycie 60%, cena wywoławcza 1.800.000 zł
- Kamaz 5320, nr rej. KRB 217 S, rok prod. 1978, zużycie 55%, cena wywoławcza 6.000.000 zł
- Żuk A16, nr rej. KRC 207 H, rok prod. 1976, zużycie 85%, cena wywoławcza 750.000 zł

# Przetarg odbędzie się w PKPSiUP „Mostostal” Kraków, ul. Ujastek w Zakładzie Transportu Samochodowego w dniu 24.04.1989 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy PKPSiUP „Mostostal” wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Samochody można oglądać w dniach 17-19.04.1989 r. od godz. 7 do 12 w PKPSiUP „Mostostal” Kraków, ul. Ujastek — Zakład Transportu Samoch. Informacje można uzyskać tel. 44-51-44 wewn. 205 lub 130.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania poszczególnych samochodów bez obowiązku podania przyczyny. K-3457

S. i p.

**LEON GALIŃSKI**

najukochoćszy Ojciec, Dziadko i Pradziadko, emerytowany długoletni pracownik MPK, przeżywszy 79 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Panu w dniu 30 marca 1989 r., czym zawiadałmaja pogrzebi w głębokim smutku.

CÓRKA, WNUCZKA, PRAWNUK I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Koleżance

**mgr STANISŁAWIE SZCZEPANIK**

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Małki

Dyrekcja Rada Pracownicza Związek Prac. Rolnicwa „Eltor” Kraków oraz koleżanki i koledzy

**EUGENIUSZOWI WIĘCKOWI**

b. dyrektorowi MPK składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Żony

Kierownictwo Administracyjne społeczno-polityczne sądu sądownictwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie

**SPRZEDAŻ**

RENAULT 9 diesel, 1984 ze spora ilością części zapasowych z silnikiem do remontu — pilnie sprzedam. Tel. 31-99-67 (8-20). g-18155

AUDI 80, 1988 — sprzedam. Kraków, ul. Pańska 18, codziennie 18-20, sobota, 12-18. g-1787

Matężstwo lekarzy w toku pracy habilitacyjnej poszukuje na terenie miasta Krakowa komfortowego mieszkania z telefonem składającego się z dwóch pokoi i kuchni na okres od 15.04. do 15.07. br. Oferty prosimy kierować pod nr tel. 55-59-68, Kraków. K-3479

MAŁŻENSTWO lekarzy w toku pracy habilitacyjnej poszukuje na terenie miasta Krakowa komfortowego mieszkania z telefonem składającego się z dwóch pokoi i kuchni na okres od 15.04. do 15.07. br. Oferty prosimy kierować pod nr tel. 55-59-68, Kraków. K-3479

PIECIE gazowe do c.o. atestowane, wykładany podłogowe pochodzenia zagranicznego, piankę izolacyjną do ocieplania domów — poleca firma „Lodzieński, Kraków, Rynek Klepański 6, tel. 22-82-80.

PRZYJMujemy do sprzedaży kompozycje muzyki klasycznej, szczególnie Siostry Łodzijskiej — Kraków, Przeworskiego 36, Rynek Klepański 6. g-5870/54

LOKALE

POŚREDNICTWO — Mańkowskiej, Stradom 5 (12-18). g-4762

NIERUCHOMOŚCI

CENTRUM pośrednictwa „Euro-market” proponuje: kupno, sprzedaż, zamiana, wynajem nieruchomości, mieszkań, lokali, Os. Dąbki, ul. N. Kruskiej 19, codziennie 9-17, tel. 12-40-54. g-18222

KUPIĘ dom, w Krynie. Telefon 35-96. S-8599

„PERFECT” domy, mieszkania — szybkie kupno — sprzedaż — wynajem. Basztowa 18. g-13888

KOMUNIKAT NACZELNIKA DZIELNICY KRAKÓW-PODGÓRZE

W marcu prowadzone były kontrole stanu sanitarnego i porządkowego Dzielnicy, które wykazały w wielu przypadkach istotne jeszcze zaniedbania. W związku z powyższym informuje wszystkie instytucje, zakłady pracy, placówki kulturalne, oświatowe i handlowo-usługowe, administratorów budynków mieszkalnych oraz osoby fizyczne, że w kwietniu prowadzone będą wznowione kontrole stanu sanitarnego i porządkowego. W przypadku stwierdzenia rażących zaniedbań, za ten stan stosowane będą przewidziane prawem sankcje.

Naczelnik Dzielnicy dr Henryk Bałkiewicz

# Z Schubertem u Bernardynów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) zadania. Tadeusz Marek twierdzi, że Symfonia h-moll jest pierwszą symfonią romantyczną „liryczną”. Cudowny drugi temat w D-dur stanowią przedmiot naszych uniesień. Sądze, że Missiona sam potrafi narzucić swoim instrumentalistom własne nadejście uczuciowe. I wtedy rodzi się prawdziwe Dzieło.

Nader interesująca była interpretacja przez orkiestrę i chór (przygotowanie chóru Lidia Matynian-Hańs) Mszy As-dur (1822) Franciszka Schuberta. Dzieło zabrzmiało pięknie, chociaż wydawało mi się czasem, że niektóre efekty dynamiczne były jakby przytłumione. W każdym bądź razie

zapatem rodnym sprawy, chociaż czasem wydawało mi się, że forte powinno zabrzmieli tu domośnie.

Msza As-dur Schuberta to w krótkim życiu tego wielkiego kompozytora osłamiennie szczone chyba, bo ujawniające bez reszty świadomość twórczą, niezależność. Równocześnie schemat liturgiczny uzyskał w tym dziele jakby nowe światło, kiedy już muzyka wieńdzka łączyła się z programem klasycznym, tych schematów pięknych konstrukcji. Najważniejszą wartością przedwczorajszego wykonania tego dzieła w kościele Bernardynów było utrzymanie go w stylu epoki.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

# Krótko

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) powitała premier Margaret Thatcher.

DO rejestru Urzędu m. st. Warszawy wpisano 5 b.n. sto warzywzenie pn. Unia Między Demokratycznej. Jak głosi statut, unia jest samodzielną społeczno-polityczną organizacją młodzieżową, realizującą idee demokracji.

WCZORAJ w siedzibie PAN w Krakowie odbyło się uroczyste posiedzenie naukowe dla uczczenia pamięci profesora Zenona Klemensiewicza w 20. rocznicę jego tragicznej śmierci.

Na lamach „Trybunu Ludu” z 5 kwietnia 1989 r. ukazało się sprawozdanie z konferencji prasowej nowego dyrektora Teatru Powszechnego pana Andrzeja Wajdy, który ogłaszając swój program artystyczno-polityczny powiadał o zabranych, że w Krakowie Teatr „Maszkaron” Brunona Rajcy ma wyższą subwencję niż Stary Teatr.

Informuje, że Państwowy Teatr Satyry „Maszkaron” w 1989 rok otrzymał dotację w

# Sprostowanie dla A. Wajdy

wysokości 136 mln zł, zaś Stary Teatr w wysokości 300 mln zł. To sprostowanie składam w trosce o Andrzeja Wajdę by nikt nie mógł mu zarzucić, że w jakikolwiek — nawet drobnej sprawie — oszukuje i przynajmniej. Nadal pozostałe z szacunkiem dla twórczości wybitnego artysty.

BRUNON RAJCA dyrektor naczelny i artystyczny Państwowego Teatru Satyry „Maszkaron”

Na lamach „Trybunu Ludu” z 5 kwietnia 1989 r. ukazało się sprawozdanie z konferencji prasowej nowego dyrektora Teatru Powszechnego pana Andrzeja Wajdy, który ogłaszając swój program artystyczno-polityczny powiadał o zabranych, że w Krakowie Teatr „Maszkaron” Brunona Rajcy ma wyższą subwencję niż Stary Teatr.

Informuje, że Państwowy Teatr Satyry „Maszkaron” w 1989 rok otrzymał dotację w

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23. III. 1989 r. zmarł nagle w wieku 40 lat

**mgr inż. KAZIMIERZ WŁUDYKA**

długoletni prezes Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Bochni.

Żegnamy wzorowego Przełożonego, życzliwego Kolegę i szlachetnego Człowieka, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

RADA NADZORCZA ZARZĄD I PRACOWNICY GS BOCHNIA

Naszej redakcyjnej koleżance

**ALEKSANDRZE LISIECKIEJ**

z powodu śmierci Ojca wyraz

# nasze MIASTO

## Czy jesteśmy przygotowani do turystycznego szczytu?

Rozpoczynający się w maju szczyt sezonu turystycznego zbliża się wielkimi krokami. Jak jesteśmy przygotowani do tego okresu? Co mamy do zaoferowania tym wszystkim, którzy zdecydowali się zatrzymać w naszym mieście? Co trzeba jeszcze zrobić, aby pobyt w Krakowie był przez każdego mile wspomniany? Na te pytania staraliśmy się odpowiedzieć członkowie Komisji Turystyki i Sportu RN m. Krakowa pod przewodnictwem Andrzeja Łędzkiego, który przeprowadził wczoraj wizję lokalną w wybranych obiektach turystycznych i rekreacyjnych. Odwiedzono m. in. zalew w Krynspinowie, w którym pływają się stare opony, kawałki betonowych słupów i druty. Wprawdzie nie ma ich w miejscach, gdzie zwykle kąpią się ludzie, ale swym widokiem psują chyba humor komus, kto przyjeżdża wypocząć. Zbyt mało jest kioszków garmateryjnych, a te które są — klasyczne budki — swym wyglądem nie pasują do otaczającego je lasu, trzeba dodać — pełnego śmieci. Jak wyraził się jeden z członków komisji, „nie się tutaj od paździerzni ubiegłego roku nie zmieniło”. Za to bardzo pozytywną ocenę otrzymał Lasek Wolski, któremu radni nie mieli wliczyć nic do zarzucenia.

Wiele zastrzeżeń dotyczyło organizacji obsługi ruchu turystycznego w naszym mieście. Zbyt mało jest tablic informacyjnych, i przewodników po Krakowie. Nigdzie nie można

kupić planu miasta. Należałoby zróżnicować godziny otwarcia wystaw i muzeów. Dłużej powinny być otwarte sklepy z pamiątkami, zwłaszcza w sobotę i niedzielę. Na wzgórzu wawelskim wiele wystaw jest nieczynnych, nikt nie wie kiedy skończy się remont zachodniego skrzydła zamku.

Te i jeszcze wiele innych spraw poruszyli radni w czasie oceny przygotowań do sezonu turystycznego w Krakowie. Następnie dyrektor Wydziału Młodzieży, Kultury Fizycznej i Turystyki UMK Andrzej Krzyworzeka przedstawił plan obsługi ruchu turystycznego na rok 1989. W tym roku Kraków odwiedzi ok. 2,770 tys. osób, z czego na dużej będzie w nim przebywać 630 tys. turystów krajowych i 370 tys. zagranicznych. Ilość miejsc noclegowych oferowanych turystom nie zwiększyła się znacznie w porównaniu z tą, którą Kraków dysponował w zeszłym roku. Dłużej będą otwarte placówki handlowe i gastronomiczne w centrum miasta, oraz położone przy najważniejszych szlakach turystycznych. Usprawni się prace biur podróży i innych placówek obsługujących ruch turystyczny. Padła również propozycja aby do obsługi turystów wykorzystywać nieczynne zwykłe w lecie szatnie w kawiarniach i restauracjach. W obradach wziął udział wiceprezydent miasta Krakowa Marek Paszucha.

## „Herbapol” liczy na powiększenie zastępów zielarskich „żniwiarzy”

### „Zielone” droższe w skupie

Przygrzewające już od paru tygodni wiosenne słońce sprawiło, że na łakach zabieliło się od kwiatów podbiała. A oznaczać to może tylko jedno, że sezon zbierania roślin o właściwościach leczniczych rozpoczęty. W Krakowskich Zakładach Zielarskich mają nadzieję, że w tym roku będzie więcej zbieraczy niż zwykle. Zachęcać do tego mają wyższe, średnio o 50 procent, ceny skupu ziół.

Inna sprawa czy będzie miał kto kupować ziola i inne ziółopodobne leki, bo po ostatniej, nie dla się ukryć, dużej podwyżce cen, poważnie zmalała sprzedaż ziół. Odpowiedź na to przyniesie przyszłość. Na razie najważniejsze jest zebranie tego, co oferuje natura. Dla tych, którzy zamierzają się za to zabrać kilka cennikowych informacji. Za kilogram informacji na ten temat może zadzwonić do „Herbapolu” pod numer 11-33-08. Tam odpowiedzą na wszystkie pytania. Za kilogram jego suchych kwiatów można o-

**teatry**

**GALERIA PLASTYKA**

**co-gdzie kiedy?**

**CZWARTEK 6 KWIEŹNIA**

Wilhelma  
jutro  
Saturnina

3: Wyst. mal. Beaty Murawskiej (13-18). **GALERIA PLASTYKA** (plac Szczepański 6); (10-18) **MUZ. WYSTAWOWY** (pl. Szczepański 9); (10-17) **KLUB MPK (Mały Rynek 4) CZYTELNIKA** (10-20); **GALERIA (13-18) KLUB MPK (pl. Centralny) (10-20) CZYTELNIKA (10-20); GALERIA (10-20); GAL. „POD BARANAMI” (Rynek Gł. 27) (14-18) GALERIA ZAR (Bracka 12); Wystawa rzeźby Rostera Mariona (11-19); GALERIA TEATRU STU (Bracka 4) Wyst. prac M. Wejmana (12-18); **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY (8-14,30); KOPALNIA SOLI, MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (nieczynn.)****

**MYŚLENICE**: MDK (Świętoszkiego 14); Wystawa: Włosa w malarskiej (z własnych zbiorów (8-21); **MUZ. REGIONALNE (Sobieskiego 3)**; Wyst. „Chrystus ukrzyżowany w polskiej sztuce ludowej” (10-15); **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (3 Maja 1)**; Wystawa plakatów „Alkoholizm w oczach młodzieży” (10-14).

**INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA**: tel. 22-03-11 (czynna cała doba)

**CHIRURGII OGÓLNEJ**: Kopernika 40; **CHIRURGII URAZOWEJ**: Kopernika 19a; **CHIRURGII DZIECIĘCZEJ**: Prokocim 14; **NEUROLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY**: os. Na Skarpieli 65.

**pogotowie**

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarska 14 - tel. 999 (zachodzenie i przewozy tel. 22-29-29) Centrala telefoniczna 22-26-06

Podstacja KPR (Rynek Podgórski 2) - tel. 46-69-99; Prokocim (Teligi 5) - tel. 65-55-25; Lotniska (Balcice) - tel. 11-19-29; Hutnictwa (Sierozewskiego 56) - wyjazd - tel. 44-42-91; 44-49-99; Krowodrza i Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 53-39-99; Krowodrza II, Białołęka - tel. 44-39-99; Krowodrza III, Wesoła - tel. 44-39-99; **KRZESZOWICE** - Nowości: Przyjacieli mojej przyjaciółki (fr. 15 lat); **MYŚLENICE** - Wiata: Gonza wojownik (jap. 18 lat); **SKAWINA** (pol. 15 lat); **WINA** - Piast: Psy wojny (USA 18 lat); Spokojnie to tylko awaria (USA 15 lat); **WIELICZKA** - Górnik: Kosmiczne jaja (USA 12 lat).

**Wystawy**

**ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (00-15) SKARBIEC KORONNY I ZŁOŻENIA (10-15); MUZEUM KATEDRALNE (10-15); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON Z WAWELNI (00-15); MUZEUM W PISKOWIEJ SKALE (Ojców) (10-15,30); MUZEUM W LENINIE (Topolowa 5); Wystawa „Lenin w Polsce” (9-16, wst. wol.); **DOM LENTINA (Kr. Jadwigi 4)**; Mieszka nie Lenina; „Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”; „Lenin i niepodległość Polski” (nieczynn.); **MUZ. HISTORICZNE „KRZYSZTOFORY”** (Rynek Główny 45); Wystawa: „Z dzieł i kultury Krakowa”; Wyst. „Rodem krakowianin, sercem Polak” (Eugeniusz Kwiatkowski) (11-18); **FRANCISZKA SZKARSKA 4 (11-18); JANA SZKARSKA 4 (11-18); STARA SYNAGOGA (Szeroka 24); Wystawa „Z dzieł i kultury Żydów” (9-15); **GOŁĘBIA 4**; Wyst. „Oficyna introligatorska R. Jahody” (10-14); (po uprzednim zgłoszeniu tel. 22-53-98) **MUZ. PRZYRODNICZE (Stawkowski 17)**; Wystawa: „Fotografia polska” (10-13); wst. wol.); **MUZ. ETNOGRAFICZNE (Krakowski 45)** (10-15); **MUZ. ARCHEOLOGICZNE (Polska 3)**; Wystawy: „Staryzność i przedmowa do Malpolic”; „Pradzieje Nowej Huty”; „Mumie egipskie w świetle promieni X” (14-19, wst. wol.); **MUZ. PAMIĘCI NARODOWEJ — APEKA „POD OREM”** (plac Bohaterów Getta 16); „Krakowskie getto — obóz pobożności” (10-16) **KRZYSZTOFORY (Szczepańska 2)**; (11-17); **BWA (pl. Szczepański 3a)**; (11-18); **GALERIA ARKADY (pl. Szczepański 3a)**; (11-18); **GALERIA PRYZMAT (Łobzowska******

## Z raportów „drogówki”

Tegoroczny 1 kwietnia został łustym drukiem odnotowany w kronikach krakowskiej „drogówki”. I bynajmniej nie miało to nic wspólnego z prymaerilowymi żartami. Tego właśnie dnia, z powodu wyjątkowo trudnych warunków jazdy (ulewny deszcz, porwisty wiatr) na drogach Krakowa doszło do 20 kolizji i 14 wypadków, w wyniku których rannych zostało 21 osób.

Oto przykładowo o godz. 13.50 przy ul. Wielickiej kierujący „polonezem” wymusił pierwszeństwo na „fordzie” nadjeżdżającym od strony Wielickiej. Przewadząca kobieta chce uniknąć zderzenia odbiła w bok i uderzyła w słup oświetleniowy, w efekcie czego doznała obrażeń. Co się za tym „polonez” to najsłabiej w świetle odciechał.

Godzinie później, tym razem przy ul. Soltysowskiej samochód osobowy marki „fso” w wyniku zbyt dużej prędkości wpadł w poślizg i wyładował na ozdożonym drzewie. Obok 24-letniego kierowcy ranni zostali także jego trzej 21-letni pasażerowie.

I jeszcze jeden wypadek z 1 kwietnia. Doszło do niego o godzinie 6 rano na stacji benzynowej w os. Śrulsia. Podjeżdżając pod dystrybutor „wartburg” najechał na kierownicę idącego w kierunku własnego samochodu, po czym uderzył w niego. Nie udało mu się to jednak. Po zatrzymaniu okazało się, że kierowca był pod wpływem alkoholu. Wzrost miał 0,66 promila alkoholu we krwi.

W sumie w okresie od 28 marca do 3 kwietnia na drogach Krakowa i województwa doszło do 71 zderzeń, w tym do 29 wypadków, w których 1 osoba zginęła, 39 doznało obrażeń. Zatrzymano 39 niłanych kierowców (w 2 przypadkach byli oni sprawcami wypadków).

## MAŁA KRONIKA

- ▲ (bk) Klub MPK (pl. Centralny 1): Warsztaty literackie prowadzone przez Stanisława Franczaka — 17; Spotkanie autorskie Jerzego Fraczka — z recytacjami Edwarda Lubaszki, aktora Starego Teatru — 18,30.
- ▲ SARP (Floriańska 39): Wykład prof. arch. Andrzeja Robowski (Paryż) pt.: „Piramida i Lawr” — 18.
- ▲ SCK „Pod Jaszczurami” (Rynek Gł. 7): Koncert promocyjny — Tadeusz Krok i Maciej Danek — 20.
- ▲ Klub MPK (Rynek Podgórski 7): Prelekcja z pokazem przeźroczy pt. „Madyr — Toledo” — prowadzi Stanisław Gubernat — 18.
- ▲ KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): „Audycja” — spektakl wg Wacława Havia, wyk. J. Romanowski i Z. Kosowski — 17 (s. Teatralna); Muzeum Historyczne — s. Fontany — recital gitarowy Isabel Siewers — 19.

## Pieniądze dla najbiedniejszych

W najbliższy poniedziałek 10 kwietnia w sali Filharmonii Krakowskiej odbędzie się koncert arii i pieśni, z którego całkowity dochód przeznaczony zostanie na pomoc dla najbiedniejszych. W programie są występy tak znakomitych artystów jak: Wanda Polanska, Barbara Barska, Jadwiga Romanska i Jan Zakrzewski. Całoboczną imprezę poprowadzą Maria Nowotarska i Tadeusz Szubowski. Wykonawcy postawili sobie za cel zebrać na konto Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Krakowie. Bilety są do nabycia jeszcze w „Estradzie Krakowskiej” i w kasie Filharmonii.

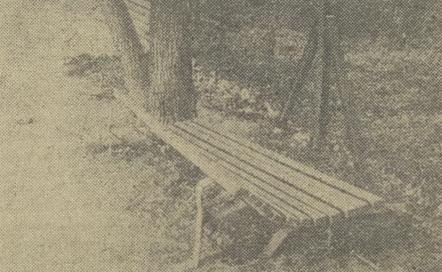
## W sklepie „Trocadero” taniej niż w Wiedniu

„Pewex” od lat kojarzył się z dolarową ofertą handlową. Na co narzekali obywatele zarabiający złotówką. Ale oto na zasadzie kontrastu — z chwila dopuszczenia swobodnego obrotu walutami i bonami towarowymi firma, będąca synonimem eksportu wewnętrznego, rozpoczęła handlować za złotówką. Na razie ta złotówkowa oferta towarowa nie jest zbyt duża, choć w coraz szerszej gamie. Początkowo tylko sprzęt elektroniczny, ale obecnie także niektóre rodzaje odzieży, niektóre kosmetyki. Jak informuje dyrektor naczelny oddziału „Pewexu” w Krakowie — Augustyn Pohl — oprócz walutowo-bonowych i

## „PEWEX” także za złotówki!

złotówkowych form sprzedaży, zamierza się wprowadzić także sprzedaż mieszaną, do której poryżano tylko przy zakupie znacznych ilości. Część cennika pobierana w innej niż złotówka walucie odnosiłaby się do kosztów pozyskania towaru, zysku i niezbędnych opłat na rzecz skarbu państwa. Natomiast pozostała część pokrywałaby złotówkowe koszty działalności „Pewexu”. Już wkrótce uruchomiona zostanie sprzedaż mieszaną w niektórych sklepach i w odniesieniu do niektórych artykułów.

Wiadomo na pewno, że nie będzie ona dotyczyć handlu meblami, bo i taki asortyment pojawi się niebawem w



Przed dziesięć laty z górą laty z inicjatywą grupy artystów działających w Podgórzu powstał projekt placu zabaw w zbiegu ulic Uralskiej i Kępińskiej zrealizowany częściowo przez zakłady pracy. Obecnie plac ten prezentuje się naderwyczej ładnie, w piaskownicach od dawna nie było świeżego piasku, karuzelki są wdeptane w ziemię. Przywiezione konstrukcje pod tablicę do koszykowi rzeźbiarstwa od dawna nie zamontowane. W ubiegłym roku wprawdzie postawiono kilka nowych huśtałek, zjeżdżalni ale i one wymagają remontu. Na nie zda się praca zakładów opiekuńczych jeśli ustawione elementy nie będą szanowane przez wyrostki, którzy na tych urządzeniach sprawdzają swoją siłę. Dlatego też prosimy inspektorów służby przydenkiej (dzielnicowy oddział

## Wędrowki po księgarniach

### „Pegaz”

„Pegaz” jest księgarnią ogólnosortymentową, z rozbudowanym działem podręczników, z rozbudowanym działem podręczników Państwowego Instytutu Wydawniczego. Stała się księgarnią miesiąc przy ul. 1 Maja 1. Na czas remontu została przeniesiona do pomieszczenia przy ul. 18 Stycznia 47. Nowości wydane przez PIW poleca BRONISŁAWA GORNISIEWICZ.

Naszym klientom proponujemy m. in. „Wojnę i pokój” L. Tolstoj (w opracowaniu i przekładzie) i „Kwart” oraz film z serii: „Klasyka polska i obca” — E. Hemingway „49 opowiadań” oraz E. Zola „Nana”. Pasjonującą książką jest również dzieło K. Schulza „Kamień i czerwień”, opowiadająca o wielkim włoskim rzeźbiarzu doby renesansu Michale Aniele. Do ciekawych pozycji zaliczyć można także teksty źródłowe z XVI i XVII wieku, mówiące o powstaniu i upadku państwa Inków — „Dzieje Inków przez nich samych opisane”. Z serii „Współczesność przy światowej” proponowałabym dwie ostatnie pozycje: M. Bulatowicia „Gullo Gullo” (o współczesnym terroryzmie) o-

## Z kroniki MO

### „Życzliwy” nieznajomy w akcji

Milicja często ostrzega przed wypożyczeniem do mieszkań nieznanymi osobami oferującymi swe usługi w załatwianiu różnych spraw. Łatwo wiernych nadal jednak nie brakuje. W wtorek rano mieszkający przy ul. Zamenhafa Wincenty P. powiadomił milicję, że do jego sąsiedki Pauliny J. osoby już starszej i z trudem poruszającej się o własnych siłach, przyszedł jęgodność podający się za pracownika opieki społecznej. Zaoferował on swą pomoc w załatwianiu węgla, na poczet czego pobrał zaliczkę w wysokości 4050 zł. Jak łatwo domyślić się i po „uczynnym” mezczyźnie i po pieniądzech ślad zaginął.

### Zanieczyszczenie Skawinki

I znów rzeka popłynęła tużta plama ropy. Tym razem w ten właśnie sposób została zanieczyszczona rzeka Skawinka. Dochodzenie milicyjne wykazało, że winowajcą tego było Kółko Rolnicze z Raciszowa, na terenie którego nastąpił wyciek ropy. Postępowanie w tej sprawie trwa.

### Włamywacz-amator?

Albo miał kłopoty z uruchomieniem samochodu i dlatego właśnie wymontował stacyjkę, by poprawić nad nią w do-

**PROGRAM I**

8.35 Domator — Nasza poczta — Spróbuj... potrafisz — 8.50 Dobre przedświatko — 9.15 DT — wiadomości — 9.25 „Osmiornica” (4) — serial pod włoskiej — 10.30 Domator — „To się może przydać” — 11.00 Magazyn wspomnień — Legiony — 11.10 Krajobrazy Polski, kl. IV. — W Kazimierzu — 16.00 Program dnia DT — wiadomości

16.05 Polskie zdroje — „Piwniczna” — 16.25 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii: „Edisonowie” (11) — 17.15 Teleexpress — 17.30 Patrol — Wojskowy Magazyn Publicystyczny — 17.55 „Rok 1939 — orosnozy” — progr. dok. — 18.20 „Sonda” — „Tecca” — 18.50 Dobranoc — „Pająk Chwat, wszystkich brat” — 19.00 „10 minut” — 19.10 Teraz — Tygodnik gospodarczy

## TV-PROGRAM

**PROGRAM II**

10.00-12.00 (Te1-9): Dzień Pracownika Służby Zdrowia, Goście w studio, Blisko życia, nasze sprawy — służba zdrowia, Nowum, TV Kraków proponuje, Spotkanie z balladą 16.55 Język francuski (23) 17.25 Program dnia 17.30 Rodzice i dzieci 18.00 KRONIKA (Kr.) 19.30 Magazyn „102” (J. Jęzefowicz

22.45 DT — echa dnia 23.05 Język francuski (23)

19.00 „Strachy na lachy” (2) — serial, pod. angielskiej 19.30 Puls — program medyczny 20.00 „Demokracja po polsku” — program publicyst 20.40 Waligórski — kontra „dyrektora teatru” — reportaż 21.00 Ekspres reporterów 21.30 Panorama dnia 21.45 Studio Teatralne „Dwojki”: Stanisław Grochowiak „Hotel „Pod Kula Ziemska”, reż. W Biedroń 22.35 Komentarz dnia 22.40 Dobranoc dla dorosłych „Listy heter”

**teatry**

**GALERIA PLASTYKA**

**co-gdzie kiedy?**

**CZWARTEK 6 KWIEŹNIA**

Wilhelma  
jutro  
Saturnina

3: Wyst. mal. Beaty Murawskiej (13-18). **GALERIA PLASTYKA** (plac Szczepański 6); (10-18) **MUZ. WYSTAWOWY** (pl. Szczepański 9); (10-17) **KLUB MPK (Mały Rynek 4) CZYTELNIKA** (10-20); **GALERIA (13-18) KLUB MPK (pl. Centralny) (10-20) CZYTELNIKA (10-20); GALERIA (10-20); GAL. „POD BARANAMI” (Rynek Gł. 27) (14-18) GALERIA ZAR (Bracka 12); Wystawa rzeźby Rostera Mariona (11-19); GALERIA TEATRU STU (Bracka 4) Wyst. prac M. Wejmana (12-18); **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY (8-14,30); KOPALNIA SOLI, MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (nieczynn.)****

**MYŚLENICE**: MDK (Świętoszkiego 14); Wystawa: Włosa w malarskiej (z własnych zbiorów (8-21); **MUZ. REGIONALNE (Sobieskiego 3)**; Wyst. „Chrystus ukrzyżowany w polskiej sztuce ludowej” (10-15); **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (3 Maja 1)**; Wystawa plakatów „Alkoholizm w oczach młodzieży” (10-14).

**INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA**: tel. 22-03-11 (czynna cała doba)

**CHIRURGII OGÓLNEJ**: Kopernika 40; **CHIRURGII URAZOWEJ**: Kopernika 19a; **CHIRURGII DZIECIĘCZEJ**: Prokocim 14; **NEUROLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY**: os. Na Skarpieli 65.

**pogotowie**

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarska 14 - tel. 999 (zachodzenie i przewozy tel. 22-29-29) Centrala telefoniczna 22-26-06

Podstacja KPR (Rynek Podgórski 2) - tel. 46-69-99; Prokocim (Teligi 5) - tel. 65-55-25; Lotniska (Balcice) - tel. 11-19-29; Hutnictwa (Sierozewskiego 56) - wyjazd - tel. 44-42-91; 44-49-99; Krowodrza i Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 53-39-99; Krowodrza II, Białołęka - tel. 44-39-99; Krowodrza III, Wesoła - tel. 44-39-99; **KRZESZOWICE** - Nowości: Przyjacieli mojej przyjaciółki (fr. 15 lat); **MYŚLENICE** - Wiata: Gonza wojownik (jap. 18 lat); **SKAWINA** (pol. 15 lat); **WINA** - Piast: Psy wojny (USA 18 lat); Spokojnie to tylko awaria (USA 15 lat); **WIELICZKA** - Górnik: Kosmiczne jaja (USA 12 lat).

**Wystawy**

**ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (00-15) SKARBIEC KORONNY I ZŁOŻENIA (10-15); MUZEUM KATEDRALNE (10-15); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON Z WAWELNI (00-15); MUZEUM W PISKOWIEJ SKALE (Ojców) (10-15,30); MUZEUM W LENINIE (Topolowa 5); Wystawa „Lenin w Polsce” (9-16, wst. wol.); **DOM LENTINA (Kr. Jadwigi 4)**; Mieszka nie Lenina; „Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”; „Lenin i niepodległość Polski” (nieczynn.); **MUZ. HISTORICZNE „KRZYSZTOFORY”** (Rynek Główny 45); Wystawa: „Z dzieł i kultury Krakowa”; Wyst. „Rodem krakowianin, sercem Polak” (Eugeniusz Kwiatkowski) (11-18); **FRANCISZKA SZKARSKA 4 (11-18); JANA SZKARSKA 4 (11-18); STARA SYNAGOGA (Szeroka 24); Wystawa „Z dzieł i kultury Żydów” (9-15); **GOŁĘBIA 4**; Wyst. „Oficyna introligatorska R. Jahody” (10-14); (po uprzednim zgłoszeniu tel. 22-53-98) **MUZ. PRZYRODNICZE (Stawkowski 17)**; Wystawa: „Fotografia polska” (10-13); wst. wol.); **MUZ. ETNOGRAFICZNE (Krakowski 45)** (10-15); **MUZ. ARCHEOLOGICZNE (Polska 3)**; Wystawy: „Staryzność i przedmowa do Malpolic”; „Pradzieje Nowej Huty”; „Mumie egipskie w świetle promieni X” (14-19, wst. wol.); **MUZ. PAMIĘCI NARODOWEJ — APEKA „POD OREM”** (plac Bohaterów Getta 16); „Krakowskie getto — obóz pobożności” (10-16) **KRZYSZTOFORY (Szczepańska 2)**; (11-17); **BWA (pl. Szczepański 3a)**; (11-18); **GALERIA ARKADY (pl. Szczepański 3a)**; (11-18); **GALERIA PRYZMAT (Łobzowska******

## radio

**PROGRAM I**

**DZIENNIKI: 0.01, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.50, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00**

5.30-8.00 Poranne Sygn. 8.00 Prognozy pogody, muś poranna 8.45 Złotnicki zwiad 9.00-11.00 Cześć, dzień dobry 11.00-11.57 Konec dnia 12.00-12.59 Dzień dobry 12.59-13.59 Konec dnia 13.59-14.59 Dzień dobry 14.59-15.59 Konec dnia 15.59-16.59 Dzień dobry 16.59-17.59 Konec dnia 17.59-18.59 Dzień dobry 18.59-19.59 Konec dnia 19.59-20.59 Dzień dobry 20.59-21.59 Konec dnia 21.59-22.59 Dzień dobry 22.59-23.59 Konec dnia

**INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA**: tel. 22-03-11 (czynna cała doba)

**CHIRURGII OGÓLNEJ**: Kopernika 40; **CHIRURGII URAZOWEJ**: Kopernika 19a; **CHIRURGII DZIECIĘCZEJ**: Prokocim 14; **NEUROLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY**: os. Na Skarpieli 65.

**pogotowie**

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarska 14 - tel. 999 (zachodzenie i przewozy tel. 22-29-29) Centrala telefoniczna 22-26-06

Podstacja KPR (Rynek Podgórski 2) - tel. 46-69-99; Prokocim (Teligi 5) - tel. 65-55-25; Lotniska (Balcice) - tel. 11-19-29; Hutnictwa (Sierozewskiego 56) - wyjazd - tel. 44-42-91; 44-49-99; Krowodrza i Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 53-39-99; Krowodrza II, Białołęka - tel. 44-39-99; Krowodrza III, Wesoła - tel. 44-39-99; **KRZESZOWICE** - Nowości: Przyjacieli mojej przyjaciółki (fr. 15 lat); **MYŚLENICE** - Wiata: Gonza wojownik (jap. 18 lat); **SKAWINA** (pol. 15 lat); **WINA** - Piast: Psy wojny (USA 18 lat); Spokojnie to tylko awaria (USA 15 lat); **WIELICZKA** - Górnik: Kosmiczne jaja (USA 12 lat).

**Wystawy**

**ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (00-15) SKARBIEC KORONNY I ZŁOŻENIA (10-15); MUZEUM KATEDRALNE (10-15); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON Z WAWELNI (00-15); MUZEUM W PISKOWIEJ SKALE (Ojców) (10-15,30); MUZEUM W LENINIE (Topolowa 5); Wystawa „Lenin w Polsce” (9-16, wst. wol.); **DOM LENTINA (Kr. Jadwigi 4)**; Mieszka nie Lenina; „Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”; „Lenin i niepodległość Polski” (nieczynn.); **MUZ. HISTORICZNE „KRZYSZTOFORY”** (Rynek Główny 45); Wystawa: „Z dzieł i kultury Krakowa”; Wyst. „Rodem krakowianin, sercem Polak” (Eugeniusz Kwiatkowski) (11-18); **FRANCISZKA SZKARSKA 4 (11-18); JANA SZKARSKA 4 (11-18); STARA SYNAGOGA (Szeroka 24); Wystawa „Z dzieł i kultury Żydów” (9-15); **GOŁĘBIA 4**; Wyst. „Oficyna introligatorska R. Jahody” (10-14); (po uprzednim zgłoszeniu tel. 22-53-98) **MUZ. PRZYRODNICZE (Stawkowski 17)**; Wystawa: „Fotografia polska” (10-13); wst. wol.); **MUZ. ETNOGRAFICZNE (Krakowski 45)** (10-15); **MUZ. ARCHEOLOGICZNE (Polska 3)**; Wystawy: „Staryzność i przedmowa do Malpolic”; „Pradzieje Nowej Huty”; „Mumie egipskie w świetle promieni X” (14-19, wst. wol.); **MUZ. PAMIĘCI NARODOWEJ — APEKA „POD OREM”** (plac Bohaterów Getta 16); „Krakowskie getto — obóz pobożności” (10-16) **KRZYSZTOFORY (Szczepańska 2)**; (11-17); **BWA (pl. Szczepański 3a)**; (11-18); **GALERIA ARKADY (pl. Szczepański 3a)**; (11-18); **GALERIA PRYZMAT (Łobzowska******

## szpitale

**INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA**: tel. 22-03-11 (czynna cała doba)

**CHIRURGII OGÓLNEJ**: Kopernika 40; **CHIRURGII URAZOWEJ**: Kopernika 19a; **CHIRURGII DZIECIĘCZEJ**: Prokocim 14; **NEUROLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY**: os. Na Skarpieli 65.

**pogotowie**

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarska 14 - tel. 999 (zachodzenie i przewozy tel. 22-29-29) Centrala telefoniczna 22-26-06

Podstacja KPR (Rynek Podgórski 2) - tel. 46-69-99; Prokocim (Teligi 5) - tel. 65-55-25; Lotniska (Balcice) - tel. 11-19-29; Hutnictwa (Sierozewskiego 56) - wyjazd - tel. 44-42-91; 44-49-99; Krowodrza i Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 53-39-99; Krowodrza II, Białołęka - tel. 44-39-99; Krowodrza III, Wesoła - tel. 44-39-99; **KRZESZOWICE** - Nowości: Przyjacieli mojej przyjaciółki (fr. 15 lat); **MYŚLENICE** - Wiata: Gonza wojownik (jap. 18 lat); **SKAWINA** (pol. 15 lat); **WINA** - Piast: Psy wojny (USA 18 lat); Spokojnie to tylko awaria (USA 15 lat); **WIELICZKA** - Górnik: Kosmiczne jaja (USA 12 lat).

**Wystawy**

**ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (00-15) SKARBIEC KORONNY I ZŁOŻENIA (10-15); MUZEUM KATEDRALNE (10-15); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON Z WAWELNI (00-15); MUZEUM W PISKOWIEJ SKALE (Ojców) (10-15,30); MUZEUM W LENINIE (Topolowa 5); Wystawa „Lenin w Polsce” (9-16, wst. wol.); **DOM LENTINA (Kr. Jadwigi 4)**; Mieszka nie Lenina; „Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”; „Lenin i niepodległość Polski” (nieczynn.); **MUZ. HISTORICZNE „KRZYSZTOFORY”** (Rynek Główny 45); Wystawa: „Z dzieł i kultury Krakowa”; Wyst. „Rodem krakowianin, sercem Polak” (Eugeniusz Kwiatkowski) (11-18); **FRANCISZKA SZKARSKA 4 (11-18); JANA SZKARSKA 4 (11-18); STARA SYNAGOGA (Szeroka 24); Wystawa „Z dzieł i kultury Żydów” (9-15); **GOŁĘBIA 4**; Wyst. „Oficyna introligatorska R. Jahody” (10-14); (po uprzednim zgłoszeniu tel. 22-53-98) **MUZ. PRZYRODNICZE (Stawkowski 17)**; Wystawa: „Fotografia polska” (10-13); wst. wol.); **MUZ. ETNOGRAFICZNE (Krakowski 45)** (10-15); **MUZ. ARCHEOLOGICZNE (Polska 3)**; Wystawy: „Staryzność i przedmowa do Malpolic”; „Pradzieje Nowej Huty”; „Mumie egipskie w świetle promieni X” (14-19, wst. wol.); **MUZ. PAMIĘCI NARODOWEJ — APEKA „POD OREM”** (plac Bohaterów Getta 16); „Krakowskie getto — obóz pobożności” (10-16) **KRZYSZTOFORY (Szczepańska 2)**; (11-17); **BWA (pl. Szczepański 3a)**; (11-18); **GALERIA ARKADY (pl. Szczepański 3a)**; (11-18); **GALERIA PRYZMAT (Łobzowska******

## apteki

**INFORMACJA APTECZNA** tel. 11-07-05 (9-15), po godz. 15 informację udziela apteki dyżurna.

Rynek Główny 43 — tel. 22-23-71 Krakowska 1 — tel. 22-19-98 Pstrowskiego 94, tel. 65-69-50 Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87